Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 114. — ROK XXXVII.

SOBOTA 3. MAJA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesiecznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 190. ADMINISTRACJA Nr. 3344. DRUKARNIA Nr. 3344 i 4406. ODDZIAŁ WE LWOWIE GRODECKA 2 B. TEL. 4878.

Austrja dzisiejsza.

Rozbudowa polityki i gospodarstwa.

Wiedeń.

Kanclerz Związku austrjackiego Dr. Schober udał się w podróż do Paryża i Londynu, by w obydwu stolicach konferować w sprawie położenia Austrji pod względem polityki gospodarczej. Opis sytuacji Austrji przez przywódcę chrześcijańsko - społecznej partji, posła Leop. Kunschaka, jest z tego powodu nader zajmujący.

Rząd p. Schobera objął urzędowanie w kwietniu 1929 roku w stosunkach nie zbyt pomyślnych. Wskutek namiętnych walk powstała atmosfera jak przed wybuchem i wytworzyło się przesilenie przez brak wszelkiego zaufania, które miało nader groźne znamiona. Podejmowano wkładki oszczędności w bardzo znacznej sumie, a wskutek upadku Zakładu Kredytowego Ziemskiego zdawało się, że niebezpieczeństwo ogólnego przesilenia finansowego i gospodarczego jest już bardzo blisko. Pokonanie tego groźnego niebezpieczeństwa dla waluty i gospodarstwa w najkrótszym czasie musi się uznać jako osobistą zasługę kanclerza Związku Dra Schobera.

Najwięcej naglącem i bardzo trudnem zadaniem rządu było zapanowanie nad namiętnościami w politycznych walkach. Te usiłowania osiągnęły skutek, tak, że można było znowu się liczyć z pracą rządu i parlamentu bez przeszkód. Ta właśnie współpraca rządu i parlamentu dopomogła do szybkiego i pomyślnego rozwiązania kwestji reformy konstytucji.

Podczas gdy w innych państwach nieraz trwały walki o konstytucję przez lata, potrafił rząd Schobera na legalnej drodze ukończyć pracę reformacyjną w ciągu kilku miesięcy. Nowa konstytucja stanowi postęp w najważniejszych punktach i zabezpiecza na długi czas ład publiczny i regularny tok pracy w ustawodawstwie i rządzie państwowym w Austji. W związku ze zmianą konstytucji musi się też wspomnieć o reformie ustawy prasowej.

Po ukończeniu pracy nad reformą konstytucji musiano zwrócić baczną uwagę na zrównoważenie i uzdrowienie życia gospodarczego. Armja 300.000 bezrobotnych była tym ognistym znakiem, w którego poświacie ukazała się straszliwa powaga przesilenia gospodarczego. Podróż kanclerza dr. Schobera do Hagi stanowiła początek systematycznej polityki gospodarczej. Sukcesy osiągnięte w Hadze miały wielkie znaczenie, gdyż utorowały drogę do dalszego rozwoju polityki gospodarczej. Toż samo miały na celu odwiedziny w Rzymie i w Berlinie, które miały nietylko skutki w zakresie polityki zagranicznej, ale przedewszystkiem też najpomyślniejsze wyniki w polityce gospodarczej. — Można się też już dzisiaj spodziewać powodzenia wielkiej pożyczki inwestycyjnej jako zupełnie pewnej rzeczy. Ale utorowano też drogę do zmiany traktatów celnych i handlowo - politycznych z sasiedniemi państwami, która będzie odpowiednią do potrzeb gospodarstwa. Rząd Schobera osiągnął przez konstytucyjne załatwienie ustawy przeciw terrorowi nader cenny sukces nietylko pod względem politycznym, ale też gospodarczym. Ustawa przeciw terrorowi zabezpiecza wolność przekonań i organizacji. To stanowi ważny czynnik w spokojnej pracy w dziedzinie wszelkiego wytwórstwa. Dokonanie parlamentarnego załatwienia tej ustawy nie było łatwą rzeczą. Ale właśnie fakt, iż się to powiodło, stanowi doniosły sukces parlamentaryzmu, który potrafił znacznie wzmóc swoją powagę, już bardzo podupadła.

Powiodło się też w wyższej mierze pozyskanie kół gospodarczych do współudziału w ustawodawstwie. Konferencja gospodarcza, którą powołał kanclerz Związku dr. Schober, złożyła dowody, że koła gospodarcze mogą oddać społeczeństwu cenne usługi zarówno w ustawodawstwie, jakoteż i w zarządzie państwa. Kanclerz powołał przedstawicieli grup gospodarczych niejako do pewnego rodzaju stałej rady przybocznej. Z tego improwizowanego parlamentu gospodarczego wyłoni się droga do wcielenia kół gospodarczych w jakiejś formie do aparatu ustawodawczego. Niewątpliwie to postępowanie stanowi cenne przygotowanie do aktualnej rozbudowy systemu parlamentarnego. Z powodu tych sukcesów natury politycznej i gospodarczej ukazuje się Austrja w znacznie korzystniejszem świetle, aniżeli się przedstawiała w chwili objęcia urzędowania przez rząd Schobera. Rząd posiada w wyższej mierze zaufanie, a to bez ograniczenia w stronnictwach, należących do większości, ale też w znacznej części tych kół robotniczych, któremi dzisiaj jeszcze kierują socjalni demokraci.

L. Kunschak.

Dzisiejsza manifestacja PPS. na Rynku krakowskim zakończyła się chóralnem wzniesieniem okrzyku: Precz z Piłsudskim! a na transparentach socjalistycznych czytaliśmy słowa: Precz z dyktaturą! Niech żyje Sejm! Jakże zdziwićby się musiał Mickiewicz, gdyby ożył w posągu, słysząc te najnowsze hasła pierwszomajowe, ten sam Mickiewicz, w którego spiżowe uszy wlewał się przed czterema laty, również w maju, huragan wiwatów na cześć Piłsudskiego!!

Czy to znaczy, że PPS. odwołuje swoje z przed czterech lat grzechy, że woła wobec redaktora „Trybuny Ludów“: Pater peccavi?

Takby być powinno.

Ale co w takim razie znaczy artykuł dzisiejszego „Naprzodu“, przypominający z dumą, jak to PPS. w maju 1926 roku stanęła „całą duszą, całą głową (?) i wszystkiemi siłami fizycznemi po stronie tego, który — wedle ówczesnych (!) pojęć i ówczesnej (!) terminologji — urządził zamach przeciw prawowitej władzy“? Czy to znaczy, że gdy u rządu stoją Wojciechowski i Witos, to do nich nie odnoszą się zwykłe pojęcia o praworządności i taki rząd wolno obalać w drodze buntu? Czy to znaczy, że gdy jaki rząd nie podoba się socjalistom, to jest niepraworządnym według ich terminologji? Czy to znaczy także, że dzisiejsze okrzyki przeciw Piłsudskiemu i dyktaturze wywołała tylko gorycz zawodu, że Piłsudski nie powołał socjalistów do rządu, a nie szczery nawrót do demokracji bez zastrzeżeń i do praworządności według zwykłej, uczciwej terminologji?

112 miast amerykańskich za świętem ku czci Pułaskiego.

Chicago, 1. 5. (PAT) P. Werwiński, b przewodniczący federalnej komisji obchodu ku czci Pułaskiego, czyniącej starania o to, aby kongres amerykański uchwalił rezolucję w sprawie wyznaczenia stałego dorocznego święta ku czci Pułaskiego, ogłasza, że **dotychczas 112 miast amerykańskich uchwaliło rezolucję, wzywającą kongres do uchwalenia odnośnego bilu.**

———o———

POŻYCZKA DLA WOJEWÓDZTW POSZKODOWANYCH W WOJNIE

Warszawa 1. 5. (PAT). Ministerstwo Robót Publicznych przekazało z **funduszu odbudowy kraju dalszy miljon złotych na pożyczki dla 12 województw** na odbudowę zniszczonych skutkiem działań wojennych budynków. Pożyczki te zostaną niezwłocznie udzielone poszkodowanej ludności.

ODZNACZENIA MAJOWE BĘDĄ NADANE PÓŹNIEJ.

Warszawa 1. 5. (Telef. wł.). Przygotowania zmierzające do nadania odznaczeń z okazji 3-go maja **osobom wojskowym i cywilnym nie zostały ukończone.** Skutkiem tego w tym roku odznaczenia **będą nadane w terminie późniejszym.**

———o———

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Minister Kwiatkowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Groźny pożar miasteczka Kobylniki.

Wilno 1. 5. (PAT). Z Podstaw donoszą, że dzisiaj o godz. 7.45 wybuchł, prawdopodobnie skutkiem przypadku, groźny pożar w miasteczku Kobylniki. **Do godz. 12-tej spłonęło trzy czwarte miasteczka.** Budynek gminny i kościół są wolne od niebezpieczeństwa, natomiast urząd uocztowy zagrożony. Druty telefoniczne w miasteczku są przepalone. **O godz. 9.50 przybyła samochodem ciężarowym straż pożarna ze Świru. Specjalnym pociągiem przybyły również na pomoc straże ogniowe z Nowoświęcian, Święcian i Łyntów.** Szczegółów na razie brak. Na wiadomość o pożarze p. wojewoda wileński wydelegował na miejsce katastrofy komendanta policji państwowej Konopkę i radcę Ciuńskiego z wydziału pracy i opieki społecznej.

Deklaracja polityczna Schobera w Paryżu

z zadowoleniem przyjęta przez prasę francuską.

Paryż, 1. 5. (PAT). Kanclerz Schober odjechał dzisiaj rano do Londynu, po spędzeniu w Paryżu trzech dni, **poświęconych rokowaniom w sprawie zamierzonej dla Austrji pożyczki.** Kanclerz Schober urządził wczoraj ogólne przyjęcie dla prasy francuskiej i zagranicznej. Stawiło się na nie blisko **100 dziennikarzy różnych narodowości, którym kanclerz odczytał długą deklarację o sytuacji politycznej, gospodarczej i finansowej** Austrji, **wykazując konieczność dla jej ostatecznego uzdrowienia, zaciągnięcia pożyczki zagranicznej,** która powinna zmniejszyć ciężary rządu austrjackiego i pozwolić mu na wprowadzenie jak najszybciej ulg w systemie podatkowym.

Zapytany przez jednego z dziennikarzy niemieckich, o **dążenia niektórych elementów Austrji do połączenia się z Niemcami, kanclerz Schober użył zastasowanej już onegdaj przez niego formułki jeden naród w dwóch państwach“.** Formułka ta nie wywołała wielkiego zadowolenia wśród obecnych dziennikarzy niemieckich, **natomiast doznała w prasie francuskiej życzliwego przyjęcia.** Życzyć należy — pisze „Figaro“ — aby stała się ona żywą rzeczywistością. Pod tym jedynie warunkiem, wielkie mocarstwa będą mogły po uruchomieniu pierwszej emisji niemieckich akcyj planu Younga, **dostarczyć Austrji nowych środków dla jej odbudowy gospodarczej i finansowej.**

———o———

DELEGACJA CHIŃSKA WYJECHAŁA DO MOSKWY.

Szangnaj, 1. 5. (PAT). Delegacja chińska, złożona z 5-ciu członków i 20-tu sekretarzy i tłumaczy, odjechała z Charbina do Moskwy na konferencję, która ma się odbyć w dniu 15 maja. Jak zapewniają delegaci, **konferencja ograniczy się wyłącznie do uregulowania spraw, dotyczących kolei wchodnio-chińskiej.** Jak się dowiaduje agencja Reutera, delegacja chińska wystąpi z propozycją **odkupienia udziałów sowieckich w kolei wschodnio-chińskiej, w celu uniknięcia nowych zatargów.**

———o———

Warszawa 1. 5. (PAT). Stan zdrowia b. wojewody Jaroszewicza, u którego lekarze **stwierdzili zapalenie osierdzia i opłucnej,** na tle komplikacyj po grypie, w ostatnich czasach bardzo się pogorszył.

O czem piszą inni?

Odparcie napaści.

„Przedświt“ p. Moraczewskiego napadłszy świeżo na Ks. Biskupa Łozińskiego postawił mu zarzut, że „porzucił“ diecezję mińską w obawie przed bolszewikami. Zarzut to najniesłuszniejszy, bo powszechnie znana jest w Polsce (prócz redakcji „Przedświtu“) bohaterska wytrwałość Ks. Biskupa Łozińskiego w okresie zdobycia Mińska przez bolszewików, nagrodzona potem przez Polskę orderem „Orła Białego“, który zawisł na piersiach Biskupa-Wyznawcy... Przypomina te wypadki ich świadek p. Dworzaczek w „Dz. Wileńskim“.

Ks. Łoziński przybył do Mińska jako biskup w roku 1918 i trafił na okupację niemiecką. Położył w tym czasie olbrzymie zasługi, odbudowując z gruzów katolickie i polskie życie. Kiedy w grudniu **1918 r. Niemcy opuścili Mińsk, a z nimi razem mnóstwo Polaków, pozostał jednak prawie osamotniony Ks. Biskup Łoziński,** ratując i chroniąc zagrożone prześladowaniem bolszewizmu jednostki i stając na czele „Rady Polskiej Okręgowej“... I przeciw niemu zwróciła się pięść bolszewicka. Wówczas to ulegając namowom otoczenia schronił się Ks. Biskup w lasy mińskie i stamtąd kierował diecezją; za żadną jednak cenę nie chciał uchodzić do Polski, o co na niego nalegano.

Z powrotem polskiej armji 8 sierpnia **1919** roku Ks. Biskup wrócił do Mińska i podjął normalną swoją działalność. Nie na długo jednak... W lipcu wojska polskie opuszczają znów Mińsk pod naporem bolszewików. Mieszkańcy polscy w popłochu; część ucieka. I teraz rozpoczyna znakomity Biskup wielką ratowniczą akcję, która go opromieniła blaskiem bohaterstwa.

„Błaganiem — pisze p. Dworzaczek — powagą swą i bezgranicznem poświęceniem zdołał Biskup skłonić zbolszewiczałą już, a przynajmniej obawiającą się zemsty bolszewików służbę kolejową do zestawienia w ostatniej chwili jeszcze jednego pociągu, **dzięki czemu jeszcze kilkaset ludzi uszło śmierci, a w najlepszym razie więzienia. Ale gdy pociąg odjeżdżał i uchodźcy na kolanach błagali Biskupa Łozińskiego, aby z nimi odjechał, ten, powtarzam, wielki Pasterz odrzucił propozycję** i tylko pobłogosławił odjeżdżających, zaintonował „Boże coś Polskę“ **i... pozostał.** Nie uważał za możliwe opuszczać diecezji, w której zostało jeszcze tylu jego diecezjan. Pozostał, zdając sobie najdokładniej sprawę z następstw, które go nie ominęły. **Został bowiem wkrótce uwięziony razem z obecnym sufraganem wileńskim, a wtedy prałatem i administratorem diecezji wileńskiej ks. Michalkiewiczem, który także pozostał, świadomy swego czynu.**

Dzięki znajdowaniu się w rękach Rządu polskiego pewnej liczby komunistów, **obaj biskupi zostali po długich miesiącach ciężkiego więzienia odesłani do Polski“.**

I tę to bohaterską postać Biskupa ośmiela się organ rządowego socjalizmu obsypywać błotem nikczemnych oszczerstw i obelg... Kłamstwo ma jednak „krótkie nogi“. Daleko nie zajdzie... A ma tym razem tę dobrą stronę, że prasie katolickiej daje sposobność przypomnienia wielkich zasług Ks. Biskupa pińskiego dla Kościoła i dla polskości.

Spaliło na panewce.

Porozumiewanie się stronnictw włościańskich z sobą wywołuje duże zaniepokojenie w sanacji. Daje mu wyraz pos. Stapiński w swoim „Przyjacielu Ludu“:

„Można się było spodziewać od wytrawnych działaczy politycznych, że przystępując do tworzenia nowej siły politycznej, w drodze bezpośredniej zbadają, **jak się marszałek Piłsudski do tej nowej, zmartwychwstającej siły chłopskiej odniesie i ustosunkuje.** Powszechna opinja głosi, że marszałek Piłsudski liczy się poważnie z każdą rzeczywistą siłą, a taką jest lub rychło być może siła zjednoczenia chłopskiego. **Ten brak powinien być czemprędzej naprawiony.** Nie należy rzeszy chłopskiej narażać na walkę przeciw marszałkowi Piłsudskiemu, **nie stwierdziwszy przedtem** bezpośrednio **bezwzględnej konieczności“.**

Więc już i p. Stapiński dopuszcza możliwość „walki przeciw marszałkowi Piłsudskiemu“...

Podobno jednak nie skończyło się na samem zaniepokojeniu sanacji zamierzonem porozumieniem stronnictw włościańskich... Od dłuższego czasu — donosi „Polonja“ z Warszawy — **czyni sanacja zabiegi, żeby za żadną cenę nie dopuścić do tego porozumienia.** Zabiegi te podjął przedewszystkiem młody i ruchliwy poseł włościański z BB., p. Hyla. On to — donosi „Polonja“ —

„czynił usilne zabiegi wśród członków klubów Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Piasta celem zjednania ich dla wspólnej akcji i połączenia w jedno stronnictwo, któreby przeciwdziałało zblokowanym stronnictwom włościańskim. Poseł Hyla po dłuższych naradach z poszczególnemi klubami wyznaczył na środę 30 ub. m. po południu wspólne posiedzenie członków stronnictw ludowych. Obiecywał również, że **posłowie przyjęci będą przez p. marszałka Piłsudskiego w Belwederze,** gdzie ostatecznie uzgodnione być mają warunki współdziałania z blokiem rządowym. **Na wyznaczone przez posła Hylę zebranie nie stawił się nikt z opozycyjnych klubów sejmowych,** wskutek czego wszczęta przez posła Hylę akcja nie udała się w zupełności“.

Cóż teraz zrobi „Kozak“?

„Czas“ do znudzenia opowiada swoim czytelnikom, że cały „centrolew“ jest sztucznym tworem, że go spaja tylko „nienawiść“ do p. Piłsudskiego i t. p. I zapowiada, że go czekają teraz ciężkie chwile, ponieważ będzie musiał podjąć walkę z p. marsz. Piłsudskim, wróżąc, że — z tej walki „nie wyjdzie bez szwanku“.

Artykuł „Czasu“ świadczy o zdenerwowaniu, panującem w BB. i nieszczerości w stosunku do osiągniętego porozumienia klubów centrum i lewicy... **Doskonale wiedzą w „Czasie“, że kluby te łączy na terenie parlamentarnym (tylko parlamentarnym) nie nienawiść do p. marsz. Piłsudskiego, ale — konieczność obrony państwa przed nieodpowiedzialnością rządów pomajowych, na co się i „Czas“ nieraz w przypływie lepszych uczuć skarży.**

Znamiennem ponadto jest, że „Czas“ radby pomóc rządowi p. Sławka, ale — nie może. Najczarniejszą zapowiada mu przyszłość...

„Ma on — pisze „Czas“ o p. Sławku — **przed sobą wszystkie drogi pozamykane.** Sesji sejmowej zwołać nie może, bo jest rządem antyparlamentarnym. Bez sejmu rządzić skutecznie nie może, bo cały szereg ważnych spraw, ustaw, traktatów musi być parlamentarnie traktowanych. Nowego zamachu stanu zrobić nie może, w cztery lata po roku 1926, bo jak się zdaje, marszałek Piłsudski jest temu przeciwny. Niedarmo to właśnie w Polsce na określenie trudnej sytuacji wymyślono przysłowie narodom obcym zgoła nieznane: **Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma“.**

Zdaniem więc „Czasu“ los p. Sławka jest przesądzony. **Możeby nam teraz organ konserwatywny powiedział, jak sobie wyobraża wyjście z tej trudnej sytuacji, w której się sanacja („Kozak“) znalazła?**

Przed państwowem świętem 3 Maja.

(Kilka luźnych uwag i wniosków).

II. Co na te wszystkie kwestje, co na wszystkie zagadnienia ustrojowe, na postulaty konstytucyjne sanacji mówi masa, lud, na którego wszyscy się powołują? Lud w swej masie o tych sprawach szczegółowo nie myśli, nie wnika w nie, ale poprostu sądzi, iż sam przez się jest gwarancją pewną mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej. Sam zaś, nie mogąc wykonywać władzy, reprezentować, oddaje reprezentację swym zastępcom, przywódcom, którym ufa.

Jakąż drogą dojdzie do rozstrzygnięcia, jak zrobi się koniec z konstytucją marcową? Któż przewidzi bieg rzeczy, kiedy nawet ludzie najbliżsi osoby pana marszałka, jak słyszałem, dostali odpowiedź parokrotnie: „róbcie, ale bezemnie, na to nie idę, jadę do Sulejówka“!

Inaczej może będzie się rzecz rozwijać. Znajdujemy się dziś w dwóch obozach, i to niejako w okopach. „Durchbruch“ — jeżeli użyć wyrażenia z czasów wojny — przełom — nastąpi ale na innej platformie. I tu wysuwa się kwestja: czy **organizacje zawodowe, korporacje, stany** nie będą tem, co będzie stanowiło o przyszłym ustroju Rzeczypospolitej i czy na nie nie spadnie odpowiedzialność reprezentowania państwa. Może nie przyjdzie to z dziś na jutro, bo zawody, korporacje muszą być zarganizowane, by mogły wziąć na się odpowiedzialność. Czy u nas rzecz ta dokonała się już, to jeszcze pytanie. Na Zachodzie oglądamy zorganizowane zawody i stany, — stan robotniczy w swoich organizacjach zawodowych, stan rolniczy w związkach rolniczych, stan średni w korporacjach, stan urzędniczy, wreszcie zawody wolne.

Zdaje się, iż w miarę postępowania organizacji zawodów i stanów w państwie na ich rzecz będą traciły ze swego stanu posiadania Stronnictwa. Kto wie, czy kiedyś samo istnienie stronnictw nie znajdzie się pod znakiem zapytania. Już dziś oglądamy rzeczy takie, że organizacje zawodowe w czasie wyborów narzucają często swą wolę stronnictwom (w imieniu tylu, a tylu zorganizowanych w naszym związku domagamy się...) A gdy jakaś nowa ustawa, tycząca poszczególnych zawodów czy stanów, omawiana jest w parlamencie, wówczas pojawiają się — wprawdzie nie na sali, — ale w kuluarach obok oficjanych reprezentantów tj. posłów i senatorów reprezentanci zawodów, i przedstawiają swoje żądania. Zdaje mi się, iż **znaczenie związków zawodowych i stanowych będzie wzrastało,** a autonomja tych ciał tylko na dobro państwu wyjść może. Dotąd niby to jeszcze mamy konstytucję marcową i niby obowiązuje, czyli można powiedzieć, iż znajdujemy się jeszcze **w erze masy,** zastępowanej przez reprezentację ludową. Kto wie? może doczekamy czasów, iż przyjdzie **era zawodów,** czyli stanowego przedstawicielstwa.

Ku temu idziemy, o ile oznaki nie mylą. Jaka daleka droga, jakie środki prowadzą do niej i winny być użyte to rzecz inna. Samo to ze siebie nie przyjdzie, należy pracować, by erę stanowego przedstawicielstwa przybliżyć. Wdzięczne zadanie miałyby tu do spełnienia **grupy centrowe,** gdyby umiały zdobyć się na pracę i wysiłek odpowiedni, a więc grupy, jak Ch. D. NPR. i „Piast“. Odrazu z dnia na dzień przejście od organizacji ludowej do reprezentacji zawodowo-stanowej nie jest możliwe. Ktoby gwałtownie chciał przeprowadzić tę rzecz, byłby podobny do człowieka, który nakłada wędzidło na ogon konia, trzeba to zaczynać w inny sposób, trzeba przygotowywać.

Oto, co mówi 3 maj, oto jakie nasuwa uwagi i jaką głosi na przyszłość zapowiedź święto państwowe! Oto jak przemawia do nas chrześcijańsko-społecznych. Przeto wkońcu pozwolę sobie zwrócić uwagę na jeden moment: w miesiącu tym mamy i dzień 3 maja — święto państwowe i narodowe, i mamy dzień 15 maja rocznicę „Rerum Novarum“ — święto pracy społecznej. 3 maja przypomina zadania obywatelskie, państwowe, jakie stoją przed nami. 15 maja stawia przed nami wielkie zadania społeczne z myśli chrześcijańsko-społecznej poczęte. Jedne i drugie muszą być spełnione. Oto wielkie zadanie nasze.

Ks. Ludwik Kasprzyk
senator

Kryzys partyj niemieckich.

Dwie przeciwne sobie tendencje.

Od pewnego czasu przechodzą partje polityczne Niemiec ciężkie wewnętrzne wstrząśnienia. A to w związku ze stosunkiem do obecnego rządu, Dr. Brüninga. Wrze w partji demokratycznej, a na formalny rozłam zanosi się w partji nacjonalistycznej Huggenberga...

„Deutsch-Nationale Partei“ wyszła z wyborów w r. 1928 w sile 73 posłów i w Reichstagu ma drugi co do liczebności klub poselski. Doskonale się jej wiodło, a klub występował jednolicie, jak długo całym ruchem kierował hr. Westarp. Z chwilą jednak, kiedy zarząd partji opanował Hugenberg, a na urząd prezesa klubu wprowadził swojego człowieka, Oberfohrena, zaczęły się w partji i klubie konflikty i walki.

Bunt przeciw Hugenbergowi rozpoczął latem 1928 r. robotniczy przywódca, Lambach. W r. 1929 doszło znów do zatargu umiarkowanych, głównie rolniczych, posłów z prezesem partji. Wystąpiło wówczas z klubu kilkunastu posłów i utworzyło nową frakcję. Nowy, a najgroźniejszy konflikt w łonie partji Hugenberga nastąpił po dojściu Brüninga do steru. Mianowicie część klubu (31 posłów) oddała w połowie kwietnia głosy przeciw wotum nieufności dla rządu i w ten sposób uratowała mu życie, chociaż zarząd partji nakazał opozycję. Odpowiedzią na ten brak dyscypliny jest uchwała zarządu partji z dnia 25 kwietnia, potępiająca głosowanie 31 posłów za rządem i żądająca od nich zmiany stanowiska w stosunku do rządu. **Na czwartek 1 maja zwołał Westarp owych 31 posłów dla zastanowienia się nad stosunkiem do uchwały zarządu partji.** Mówi się o możliwości wystąpienia tych 31 posłów z partji i stworzenia nowego klubu rolniczego łącznie z wcześniejszą już secesją Schielego. **Gdyby się wypadki tym potoczyły torem, to partja Hugenberga** straciłaby poparcie wielkiej własności ziemskiej, przestałaby być reprezentacja bogatego rolnictwa, a natomiast **stałaby się partją ściśle polityczną, nacjonalistyczną i antyparlamentarną, ku czemu niewątpliwie Hugenberg zmierza.**

Wrzenie ogarnia także i najbardziej lewicową partję obecnej koalicji rządowej, **partję demokratyczną.** Partja ta, opierająca się głównie na liberalnej inteligencji i żydach, zostaje pod bardzo silnemi wpływami Socj. Demokracji. Nie w smak poszło tym żywiołom przystąpienie klubu demokratycznego do koalicji rządowej razem z konserwatywnemi elementami, jak obóz „Landbundu“ Schielego... Prócz tego jeszcze inny prąd nurtuje partję demokratyczną: **dążność do złączenia się z „partją ludową“** (Stresemanna), partją ciężkiego przemysłu i do stworzenia nowej partji, o charakterze liberalnym, jeśli idzie o ideologję, a umiarkowaną w zakresie gospodarczego programu. Są więc w partji demokratycznej dwie tendencje nowe, sprzeczne, a równocześnie bardzo żywe... Na najbliższe dni zapowiada się zwołanie „ścisłego“ kongresu, który ma przeprowadzić uzdrowienie fatalnych w partji stosunków.

Te konflikty w łonie niemieckich partyj mają znaczenie przedewszystkiem dla rządu Brüninga. Rozkład popierających go dotąd ugrupowań może poderwać grunt pod nim; jeśli np. z partji Hugenberga wystąpi nie 31 ale mniej — jak się przewiduje — posłów, to **Brüningowi braknie paru głosów do większości.** I wówczas trzeba będzie rząd opuścić, albo — co najprawdopodobniejsze — uciec się do nowych wyborów.

Konflikty te mają jednak i ogólne znaczenie... Dowodzą mianowicie, że **przesilenie partyjne staje się międzynarodowem zjawiskiem.** Parlament niemiecki, który w r. 1919 składał się z paru zaledwie partyj (komuniści, socjaliści, demokraci, centrum, partja ludowa, nacjonaliści), dziś wykazuje tendencje odśrodkowe, rozpraszające, — **liczba frakcyj parlamentarnych powiększa się z każdym rokiem,** co w rezultacie sprawia, iż coraz trudniej jest tworzyć rządy parlamentarne, a jeszcze trudniej je utrzymać. Stan jest tem groźniejszy, że koła wojskowe i hohenzollernowskie grupujące się głównie koło „Stahlhelmu“, coraz śmielej podnoszą głowę i coraz głośniej (ostatnio Dr. Düstenberg) wołają o wprowadzenie dyktatury. Żywioły dojrzalsze politycznie odpowiadają im **nawoływaniem do kasowania małych partyj i do łączenia się partyj zbliżonych programowo.** Heroldem tego kierunku jest **prof. Hellpach,** który złożył mandat poselski i prowadzi szeroko zakrojoną akcję za zbliżeniem wszystkich stronnictw centrowych do siebie.

W. Z.

Wrażenia ze szkolnictwa wiedeńskiego.

ZA MAŁO DUCHA RELIGIJNEGO W SZKOLNICTWIE WIEDEŃSKIEM.

III. Przy rozpatrywaniu organizacji szkolnictwa wiedeńskiego nasuwają się obok uznania i niejednokrotnie podziwu — także pewne **uwagi krytyczne.** Przedewszystkiem niemile mnie uderzyło, że główni organizatorzy, oraz niektórzy nauczyciele, z którymi miałem sposobność rozmawiać, dziwnie jakoś unikali wypowiadania się na temat roli religji w całokształcie ich dzieła wychowawczego. Wprawdzie nauka religji jest w szkołach utrzymana, a nadzór nad nią spoczywa w ręku przedstawicieli odpowiedniego wyznania, wydaje mi się jednak, że jest to również jedno z tych kompromisowych rozstrzygnięć po ciężkiej walce między partją socjalistyczną a chrześcijańsko-socjalną. Zresztą istnienie pewnych godzin, przeznaczonych na naukę religji — to rzecz zupełnie zewnętrzna. **Najważniejszą rzeczą jest uznanie ducha religijnego jako ważnego czynnika wychowawczego wogóle. Tego uznania wśród reformatorów wiedeńskich nie zauważyłem.** Krótki pobyt w Wiedniu nie pozwolił mi stwierdzić dokładnie, jak daleko sięga tam to odpreparowanie działalności wychowawczej z czynnika religijnego. Dlatego ograniczę się do przytoczenia jednego charakterystycznego wypadku: Na Wilhelminenberg, w pałacu należącym ongiś do jednego z arcyksiążąt austrjackich, urządzono ognisko wychowawcze dla zupełnie zaniedbanych dzieci z proletarjatu, dla dzieci z ostatnich mętów i nizin. W przeciągu 2 tygodni dzieci te zmieniają się nie do poznania i są uratowane dla kultury, bo miasto już ich ze swej opieki nie wypuszcza, umieszczając je po jakich 3 tygodniach w innem stałem ognisku, albo oddając w opiekę zaufanym osobom prywatnym, o ile takie się znajdą, albo wracając dzieci na łono rodziny, o ile tam się

stosunki naprawiły. Wszystko to jest dziełem godnem podziwu. Niepokoi tylko jedna rzecz: **dzieci te nie są przyzwyczajane do żadnych, nawet najmniejszych praktyk religijnych,** o Bogu do nich się zupełnie nie mówi. Kaplicę, która w pałacu była, zamieniono na salę kinową i odczytową. Wszystko to dyrekcja zakładu tłumaczy tem, że ognisko gromadzi wszystkie dzieci bez różnicy wyznania, także dzieci z domu bezwyznaniowego, przeto nie można stosować żadnych praktyk religijnych. Należy się obawiać, że dzieci tak wychowane, narażone będą w późniejszych burzach życiowych na załamanie wewnętrzne, a temsamem staną się bezużyteczne **dla społeczeństwa, które potrzebuje osobowości o silnym kośćcu moralnym.**

Dr. Z. Kaczmarek.

Na ziemiach Rzeltci.

Czarne dni polskich lotników.

Znów katastrofa w Warszawie. — Lotnicy ocaleli, samolot zniszczony.

W Warszawie wydarzyła się onegdaj **druga w bież. tygodniu katastrofa lotnicza.** Z lotniska mokotowskiego wystartował dwuosobowy **samolot wojskowy,** pilotowany przez **por. Jana Kuźmińskiego** z 3 p. lot., z obserwatorem sierż. Bronisławem Pianką. Gdy lotnicy znaleźli się na wysokości 200 metrów nad lotniskiem, **samolot z powodu nagłego defektu w motorze spadł i rozbił się doszczętnie.** Lotnicy wyszli z katastrofy obronną ręką, odnosząc tylko lekkie rany.

Bibljoteka Narodowa w Warszawie

pomieści 3 miljony tomów.

Departament nauki w min. W. R. i O. P. opracował plan budowy **Bibljoteki Narodowej w Warszawie,** która ma być **największym księgozbiorem w Polsce.** Gmach bibljoteki obliczony jest na **3 miljony tomów.** Połowę tej ilości zdołano już zebrać. Gmach bibljoteki narodowej stanie w przyszłej dzielnicy reprezentacyjnej naszej stolicy, na placach parcelacyjnych Pola Mokotowskiego.

Poseł-komunista Zarski w kryminale

za usiłowanie zabicia policjanta.

Z kancelarji marszałka Sejmu komunikują: „30 kwietnia prokurator sądu okr. w Warszawie za pośrednictwem min. sprawiedliwości zawiadomił marsz. Sejmu, Daszyńskiego **o aresztowaniu posła Żarskiego w związku z zajściami, jakie miały miejsce w Łodzi w dniu 29 kwietnia.** Z polecenia sędziego **Żarski został aresztowany jako obwiniony z art. 49 i 455,** część III, kodeksu karnego, **o zbrodnię pospolitą,** mianowicie: **usiłowanie zabójstwa osoby urzędowej podczas wykonywania przez nią obowiązków służbowych.** Żarski po przybyciu w dniu 29 kwietnia do Łodzi udał się przed gmach państwowego urzędu pośrednictwa pracy i tam przemawiając do kilkutysięcznego tłumu, **nawoływał do rozbrojenia policji i demonstracji.** Policja interwenjowała. W tym czasie **Żarski wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie z odległości 6 do 8 metrów do starszego przodownika Kusowskiego.** Strzały chybiły. Żarski odjechał z Łodzi, w drodze jednak **został aresztowany.** Marszałek Sejmu został zawiadomiony o aresztowaniu posła zgodnie z art. 21 konstytucji.

Kielich trucizny z rąk panny młodej.

Fatalna pomyłka na weselu.

Straszne wrażenie wywołał w **Toruniu** tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie.

W rodzinie pp. Riefów odbywała się uczta weselna po ślubie syna, Józefa. Wieczorem zjawił się posłaniec urzędu telegraficznego **Ludwik Ejanowski,** przynosząc **depeszę gratulacyjną.** Odebrawszy depeszę, **panna młoda poprosiła posłańca do pokoju i poczęstowała go pełnym kielichem wina.** Ejanowski wychylił kielich i **runął na ziemię, wijąc się w boleściach.** Okazało się, że wśród butelek wina i likierów **znajdowała się także butelka z kwasem karbolowym,** którą ktoś z domowników **przez pomyłkę** postawił pomiędzy rzędy butelek, zawierających napoje weselne.

SZEŚCIORO DZIECI POD KOPYTAMI ROZSZALAŁYCH KONI.

W miejscowości **Wilcza Dolna** w pow. rybnickim zdarzył się straszny wypadek. Do miejscowości tej powracała z ćwiczeń kompanja wojska z orkiestrą na czele, której towarzyszyła gromadka dzieci. Gdy pochód znalazł się obok budynku tamtejszej policji, z sąsiednich zabudowań **wypadły rozszalałe konie, zaprzężone do bryczki i wpadły na tłum.** Żołnierze zdołali usunąć się w porę, zaś dzieci padły ofiarą pędzących koni. **Sześcioro dzieci odniosło ciężkie rany,** w czem kilka wypadków złamania nóg.

Skuteczna walka z niemoralnością publiczną we Francji.

W piśmie „Jeune Republique" Pierre Fabre zaznacza, że prasa pornograficzna we Francji otrzymała poważny cios na skutek interwencji członków związku obrony moralności publicznej tak zwanych „Militants pour la moralite". W ub. roku delegacja francuskiej ligi odrodzenia moralności publicznej zwróciła się do władz państwowych z prośbą o interwencję w sprawie ogłoszeń w tych pismach. Prokuratorja wszczęła odpowiednie kroki. Obrona była zaciekła, ponieważ w grę wchodziły poważne sumy. **Około dziesięciu pism tego rodzaju, zagrożonych bezpośrednio tą akcją, utworzyło specjalny syndykat, który doprowadził sprawę aż do izby kasacyjnej.** W tych dniach zapadł wyrok w ostatniej instancji. Na mocy tego wyroku **umieszczanie w pismach ogłoszeń o domach schadzek jest bezwzględnie zabronione;** to samo dotyczy małych anonsów niemoralnych.

Zakazem umieszczania tych ogłoszeń, opłacanych bardzo drogo, wydawcy zostali boleśnie uderzeni po kieszeniach. Przypuszczają, iż dochody ich zmniejszą się o więcej niż miljon franków rocznie. Jeden tylko z nich poniesie stratę 500.000 fr. rocznie, co stanowi więcej niż połowę całego zysku z ogłoszeń w jego piśmie. Zaledwie wyrok został ogłoszony, a już niektóre drukarnie wstrzymały wydawanie pism, które w zmienionych warunkach przyniosłyby im deficyt.

„Niema nic bezecniejszego — pisze „La Croix" — od tego eksploatowania niemoralności, praktykowanego niekiedy przez ludzi, którzy żyją na wielką stopę, mają własne jachty i wille w Deauville, są znani i poważani. Ludzie ci nie chcieli zrozumieć, że pieniądze ich cuchną. Izba kasacyjna stwierdziła to za nich".

Czy i u nas w Polsce nie należałoby pójść w ślady owych francuskich „militants pour la moralité"? Zainteresować się bliżej różnemi „Bocianami", „Wolnemi żartami": „Erotikonami" i inną pornografją!

PODKARPACIE ZA PROHIBICJĄ!

Z Ropy, pow. Gorlice piszą nam: W dniu 27 b. m. odbyło się w tut. gminie głosowanie **w sprawie wprowadzenia prohibicji od 1-go stycznia 1931 r.** W głosowaniu wzięło udział 457 osób. **428 głosów padło za prohibicją,** 28 głosów przeciw, a 1 głos unieważniono. W tym samym dniu odbyło się podobne głosowanie **w sąsiedniej gminie ruskiej** (na Łemkowszczyźnie) **Łasie, gdzie 246 głosów oświadczyło się za prohibicją,** a 45 głosów przeciw.

TYGODNIK NAUKOWY W GDYNI.

W dniu 3 maja b. r. wyjdzie w **Gdyni** pierwszy numer naukowego tygodnika **„Głos Morski".**

PIERWSZY AUTOBUS WARSZAWSKI Z R. 1920 W MUZEUM WOJSKOWEM.

W muzeum wojska polskiego, które stanowić będzie osobny dział muzeum Narodowego **w Warszawie,** umieszczony będzie **pierwszy autobus, jaki kursował po ulicach stolicy.** Autobusu tego używano w r. 1920 do przewozu oddziałów wojskowych, a nosi na sobie liczne ślady kul bolszewickich. Dotychczas przechowywano go w twierdzy modlińskiej.

SPRAWA DRA STERLINGA ZE SZPITALA W WARSZAWIE.

Podana przez nas wiadomość o „znieważeniu krzyża przez żyda-lekarza", którą zaczerpnęliśmy z „Gazety Warszawskiej", okazała się na szczęście nie we wszystkich szczegółach zgodna ze stanem faktycznym, co stwierdza redakcja tego pisma, zamieszczając we wczorajszym n-rze obszerny list wyjaśniający, że incydent, który stał się powodem notatek prasowych, polegał na usunięciu z sali obrazu M. Boskiej i schowaniu go do szuflady przez asystentkę dra Sterlinga.

W 12-tą rocznicę bitwy pod Kaniowem

Sprostowanie mylnej notatki.

Do wczorajszego numeru „Głosu Narodu" skutkiem omyłki telefonicznej dostała się wiadomość o walnym zjeździe t. zw. organizacji „weteranów armji błękitnej". Należy zaznaczyć że **jest to organizacja „sanacyjna" i nie mająca nic wspólnego z b. armją gen. J. Hallera.**

Z Bydgoszczy donoszą, że Pomorska Chorągiew Hallerczyków obchodzić będzie uroczyście dzień 11 maja, jako 12-tą rocznicę wiekopomnej bitwy pod Kaniowem.

W dniu tym przybędzie do Bydgoszczy generał J. Haller. Zjadą się licznie członkowie placówek pomorskich i z innych Chorągwi, oraz drużyny błękitne młodzieży na pierwszy swój zlot i zawody lekkoatletyczne. Ponadto w dniu tym Chorągiew Pomorska otrzyma **wspaniały sztandar, ufundowany przez Sokolice Polskie z Ameryki, dla upamiętnienia 10-lecia zaślubin Bałtyku z Polską.** Sztandar ten ma być widomym znakiem łączności Polaków w Ameryce ze Związkiem Hallerczyków i byłych żołnierzy Armji Błękitnej, którzy w pokaźnej liczbie wyszli z szeregów Sokolstwa Polskiego w Ameryce do walki o wyzwolenie Polski.

Z życia katolickiej Bochni.

Praca duchowieństwa i nauczycielstwa. — 25-lecie sodalicji inteligencji męskiej. — Imprezy katolickich organizacji. — Piękne owoce akcji katolickiej u młodzieży.

Bochnia jest jednem z tych szczęśliwych miast prowincjonalnych, które zachowując co wartościowe z przeszłości, czerpią z pobliskich wielkich środowisk wartościowe nowości.

Jeżeli chodzi o katolickie życie Bochni, to zawdzięcza ona je w przeważnej mierze miejscowemu duchowieństwu, które od lat w przydzielonych sobie terenach pracy pracowało pod wodzą nieodżałowanej pamięci ks. inf. Wilczkiewicza, długoletniego proboszcza w Bochni i wybitnego działacza społecznego. Obecny proboszcz ks. kan. dr. Kuc przeprowadził szereg adaptacyj w kościele i dba pilnie o uświetnienie nabożeństw, organizuje chóry, z których jeden, złożony z dziewcząt pozaszkolnych zapowiada się b. obiecująco. Z duchowieństwem dzielnie współpracują katolickie organizacje. Z ostatnich czasów zanotować wypada kilka ważniejszych momentów.

8 grudnia ub. r. Sodalicja Inteligenji męskiej obchodziła uroczyście 25-lecie swego istnienia. Przy tej sposobności ks. bisk. Komar poświęcił sztandar bocheńskich sodalicyj, który sporządziły Panie Sodaliski, a do jego powstania wiele pracy wniosła sod. Fuchsówna, a zabiegów sod. Oborski. W czasie uroczystej akademji dzieje sodalicji, ten „skromny, ale niefałszywy grosz" w pracy katolickiej, przedstawił prefekt prof. Fischer, okolicznościowy wykład wygłosiła sod. Gardzielówna.

Na wyrazy hołdu od zgromadzonych katolików, **Ojciec św. odpowiedział pismem, przesyłającem błogosławieństwo dla ludności Bochni.**

6 kwietnia br. staraniem Koła Katol. Związku Polek urządzono uroczystą akademję ku czci N. M. Panny, połączoną z uchwaleniem rezolucyj w sprawie prześladowania religji w Bolszewji. Podobnie jak na poprzedniej akademji, część wokalną wykonał chór seminarzystek pod kier. p. Kuca.

W niedzielę Palmową sodalicje urządziły dzień katolickiej książki. Dyżury przy sprzedaży książek zorganizowali sod. prezeska Sławikowska i sod. Siemieński. W sprzedaży pomagała też młodzież z obu Stowarzyszeń Młodz. Pol. Korzystając z konferencyj wywiadowczych wystawiono też stoliki z książkami w gimnazjum i seminarjum, gdzie dyżury objęła Starsza Gromada Harcerska i sodaliski z seminarjum. Sprzedawano książki z opustem uzyskanym od Księgarni Krakowskiej, wydawnictwa OO. Jezuitów i Bibljoteczki Chrześć.-Społ. Najochotniej kupowała młodzież i to dziełka treści belestrystycznej. Podobny dzień dobrej książki dla obu zakładów średnich urządziło jeszcze w święto Chrystusa-Króla, kółko misyjne uczenic gimnazjum: sprzedaż połączono tu z loterją książek, które na ten cel otrzymano w darze od jednej z krakowskich organizacyj.

Nadzieją katolickiej akcji w Bochni jest młodzież, wśród której widać wzrost uświadomienia katolickiego i społecznego, co objawia się zarówno w należeniu do sodalicyj jak i w częstych religijnych praktykach, tudzież popieraniu wszelkich katolickich akcyj.

Stowarzyszenia Młodz. Pol. istnieją w Bochni i rozwijają się pięknie. Żeńskie ma w opiece Koło Kat. Związku Polek, które urządziło specjalny kurs dokształcający. Patronat Stow. żeńskiego sprawuje p. Fischerowa, w męskiem ks. prof. Lassowski. Męskie Stow. urządziło „Dzień Święta Młodzieży" i „Jasełka", które cieszyły się powodzeniem, mimo że bezkonkurencyjne na terenie Bochni są „Jasełka", urządzane przez gimnazjum (z pomocą seminarjum).

Nadmienić należy, że szkolne władze z obu pp. dyrektorami Słuszkiewiczem i Trzpisem stale popierają katolicką akcję młodzieży, które doskonale harmonizują z całokształtem prac wychowawczych obu zakładów we wszystkich kierunkach, począwszy od wychowania fizycznego i Ligi O. P. P., a skończywszy np. na wybitnej, niejednokrotnie wyróżnianej pracy kółka krajoznawczego pod kierunkiem prof. Galasa, czy też na działalności harcerskiej czy artystycznej młodzieży.

Praesens.

Tajemnica gry giełdowej.

Kiedy pewnego amerykańskiego maklera giełdowego zapytali, czemu przypisuje swoje wyjątkowe powodzenie i „szczęśliwą rękę" w obrotach akcjami, odparł on równie dowcipnie, jak i trafnie: „kupuję papiery i akcje od pesymistów, a sprzedaję je optymistom. To zysk niezawodny".

Istotnie. Pesymista — to człowiek wątpiący, stracił on wiarę. Jego słaby, przygnębiony duch nie może stać się magnesem który przyciąga powodzenie i bogactwo. Bogactwo może przyciągać tylko myśl śmiała i odważna. Pesymizm może tylko zrujnować to — co zostało już zdobyte, optymizm natomiast jest budowniczym powodzenia. Optymizm jest najlepszym twórcą wszelkich cennych wartości, jest on nadzieją i życiem. Pesymizm jest niszczycielem, jest on rozpaczą i śmiercią. Nawet kiedy się wszystko straciło — wszystko można jeszcze odzyskać, dopóki nie straciło się nadziei i zaufania w samego siebie.

Ale jeżeli się chce podźwignąć z jakiegokolwiek upadku, to przedewszystkiem należy się podźwignąć na duchu, a do tego potrzeba myśli wesołych, pogodnych i twórczych. W tej śmiałej myśli twórczej, która z całą świadomością i stanowczością odwraca się od niepowodzenia ku powodzeniu — leży potęga.

Musimy umieć sobie wyobrazić to, do czego dążymy i postępować tak, jakgdybyśmy już ten cel osiągnęli.

Oczywiście oprócz tych sił duchowych niepodobna osiągnąć powodzenia bez wysiłku, bez pracy, bez umiarkowania, bez rozumnej oszczędności, która tworzy rezerwy pieniężne, mogące być odskocznią ku powodzeniu.

Jeżeli ostro weźmiemy się do pracy, jeżeli część zarobków będziemy odkładać do P. K. O. i po pewnym czasie uzbieramy fundusz, który pozwoli nam na nową inwestycję, albo na zasilenie naszych interesów — popchniemy dzieło poprawy naszego losu naprzód, zbliżymy się znacznie do upragnionego celu.

Śmiało tedy dążmy ku poprawie naszego losu, pomnąc o powyższych wskazaniach. Pamiętajmy także, że świat należy do tych, którzy go zbudowali — do optymistów.

Lubicz.

Z całego świata.

Lindbergh nie żyje?

Jak donoszą z Panamy, zdobywca Atlantyku, bohaterski płk. Lindbergr, miał ulec śmiertelnemu wypadkowi. Oto wskutek defektu motoru samolot runął ze znacznej wysokości na ziemię, grzebiąc pod szczątkami zwłoki śmiałego lotnika. Wiadomość ta jednak wymaga potwierdzenia.

Córka Morsego na uroczystości 140-ej rocznicy urodzin ojca.

W N. Jorku obchodzono dn. 27 b. m. 140-tą rocznicę urodzin Samuela Morse'go, wynalazcy telegrafu i alfabetu telegraficznego, ochrzczonego jego nazwiskiem. Na uroczystość tę przybyła do N. Jorku 80-letnia dziś córka wynalazcy, pani Leita M. Rummel i pomimo sędziwego wieku uczestniczyła w bankiecie, na którym uczczono licznemi mowami zasługi jej ojca, zmarłego w 1872 r.

Podwójna porcja śledzi na 1 maja.

„Wieczernaja Moskwa" donosi, że z okazji 1-go maja sowiet moskiewski zarządził, aby sowieckie sklepy państwowe powiększyły normę wydawanych śledzi o 50 proc. Dla dzieci miał być wydany ser i po 10 deka masła.

ZNIESIENIE PROHIBICJI W JEDNEJ Z PROWINCYJ KANADY.

Po dziewięciu latach zniesioną została prohibicja w jednej z kanadyjskich prowincyj (w Nowej Szkocji). Przy głosowaniu ludowem większość opowiedziała się za zniesieniem zakazu alkoholowego, a za poddaniem sprzedaży kontroli rządowej.

ZASŁUŻONA ODPRAWA.

Jeden z dyplomatów z Ligi Narodów, znany ze swojej słabości do płci pięknej, spotkał w tych dniach piękną blondynkę. Z pewnością, charakteryzującą tego dyplomatę w podobnych wypadkach, podszedł do niej, zdjął kapelusz i ukłoniwszy się rzekł: „dżentelmeni wolą blondynki"... Nieznajoma spojrzała ze zdziwieniem na Don Juana i odpowiedziała: „A blondynki wolą dżentelmenów". Wyraz twarzy dyplomaty-Don Juana nie był podobno zbyt mądry po tej odprawie.

Literatura, kino, teatr

174 kilometry świecącej taśmy

wyprodukowała Polska w r. 1929.

Biuro filmowe ministerstwa spr. wewn. ogłosiło statystykę produkcji filmowej rodzimej za rok ubiegły. **Ogółem wytworzono w Polsce 308 filmów łącznej długości 174.268 m.** Zaznaczyć należy, że za film uważany jest każdy maleńki nawet dodatek filmowy (t. zw. kroniki Pata, zdjęcia okolicznościowe z natury, obrazy reklamowe i t. d.). Z liczby tej zakwalifikowano 40 obrazów jako naukowe, 38 jako krajoznawcze, 2 jako historyczne, 4 o wyższej wartości artystycznej, 18 jako artystyczne, 101 jako rozrywkowe dobre, 88 jako rozrywkowe i 12 jako mało wartościowe. Z obrazów o dłuższym metrażu naliczono: 15 dramatów i 2 komedje. Najwięcej zaś było obrazów z aktualnościami (124). Dla młodzieży wzbroniono 18 obrazów; 14 zaś wogóle zabroniono wyświetlać.

Należy dodać, że dotychczas synchronizowano (syst. Western El.) jeden tylko film polski „Moralność pani Dulskiej“. Poza tem nakręcono w Warszawie polskim systemem pierwszy polski dodatek dźwiękowy, długości 240 m. składający się z trzech piosenek. Trzeba zaznaczyć, że koszta synchronizacji polskim systemem są w porównaniu do zagranicznych, minimalne.

Kraków przyjmie Kongres Penclubów.

23 i 24 czerwca bawić będzie u nas elita literacka Europy.

Przez dwa dni bawił w Krakowie prezes polskiego Penclubu, **F. Goetel** w związku z międzynarodowym Kongresem Penclubów, który się odbędzie w Warszawie. **Uczestnicy Kongresu zjadą następnie na dwa dni t. j. 23 i 24 czerwca do Krakowa,** gdzie zwiedzą zabytki naszego miasta. M. in. jest przewidziany raut **na** Wawelu wraz z przedstawieniem „Odprawy posłów greckich“ i koncertem pieśni polskich na krużgankach oraz „garden-party“ w uroczym Lasku Wolskim. Goście zwiedzą również **kopalnie wielickie** oraz **Zakopane i Pieniny. Ogółem na Zjazd przybędzie do 100 gości zagranicznych**; m. in. zapowiedzieli swój przyjazd ze znakomitych pisarzy: **J. Galsworthy, H. G. Wells, K. Capek i A. G. Borgese.**

WIDOWISKO TEATRALNE NAD WISŁĄ W GRUDZIĄDZU.

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Grudziądzu urządza w dniu 11 maja b. r. „Dzień Harcerza“. Po Mszy św. rano dla obu hufców, rewji i złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, odbędzie się wieczorem nad Wisłą u stóp krzyża, widowisko teatralne. Odegrany zostanie 3 akt „Powrotu Odysa“ Wyspiańskiego. Odtwórcą głównej roli będzie znany artysta scen polskich, A. Piekarski, który reżyseruje dzieło Wyspiańskiego. Niezwykła ta impreza niezawodnie poruszy całe kulturalno-artystyczne społeczeństwo Pomorza.

Zdjęcie grupowe. — Słuchaj — mówi opryszek do towarzysza po fachu — czy fotografowałeś się już kiedy? — Tylko jeden raz — w grupie... — Ale cóż to za jedni byli ci goście? — Dwaj policjanci, którzy mnie trzymali...

Ratujmy ubiory ludowe!

Rozpaczliwe zanikanie ludowych ubiorów na wsi. — Kultywujcie w młodzieży zamiłowanie do pięknych i bogatych strojów ludowych!

Wiosna już w całej pełni, a w ślad za nią pora festynów, odpustów, wycieczek szkolnych, barwnych uroczystości kościelnych i t. d.

Do niedawna, bo jeszcze do pierwszych lat wojny, w tradycyjnych procesjach Bożego Ciała młodzież wiejska brała udział w ubiorach ludowych: w gorsetach, w sukmanach, w pasiakach lub haftowanych fartuchach, czy kolorowych chustach. Dziś zaledwo gdzieś w oddalonych od miast, wsiach jawi się polska ludność w odświętnych i barwnych strojach — tak starzy, jak młodzi wdziewają kurtki, spencery, krótkie sukienki i cielesne pończochy. To zupełne zarzucenie ubiorów ludowych pozbawia ludność naszą i wieś polską cech swoistego wyglądu, a nadaje jej piętno wynarodowienia. **Zarzucenie strojów ludowych postępuje w tak szybkiem tempie, że jeżeli tak dalej pójdzie, zniknie całkiem nawet wszelki ślad odrębnego ubioru wsi polskiej.** W wielu miejscowościach już dziś młodzież wiejska z pogardą mówi o sukmanach i cuchach. Wszyscy miłośnicy pięknych zabytków przeszłości, zwłaszcza duchowieństwo i nauczycielstwo mogą przysłużyć się sztuce polskiej, zachęcając ludność wiejską i podmiejską, do występowania w strojach ludowych podczas procesji Bożego Ciała, festynów, wieczorków i popisów szkolnych.

Osobno należy poświęcić kilka słów wycieczkom szkolnym, czy pielgrzymkom do miejsc odpustowych.

Każdy prowadzący wycieczkę lub pielgrzymkę powinien pouczyć zarówno starszych jak i młodzież, że daleko stosowniejszym ubiorem jest strój ludowy niż kosmopolityczna suknia, a to z dwóch względów: najpierw stroje ludowe są odświętne, dostojne i przyzwoitsze, a powtóre: w miejscach wycieczkowych i odpustowych spotyka się młodzież i ludność ze wszystkich stron Polski i w ten sposób uczy się poznawać piękność sztuki ludowej. Przed dwoma laty, będąc z wycieczką szkolną w Krakowie, spotkałam cztery inne wycieczki w ubiorach ludowych, co na tem miejscu podnoszę z wielkiem uznaniem, a były to dzieci z okolicy Częstochowy, uczenice seminarjum z Radzymina i uczenice szkół gospodarczych z Łodygowic i Podegrodzia. Zachęcone widokiem ubiorów ludowych moje miejskie dziewczynki przemyśliwały potem nad zrobieniem sobie gorsetów i fartuszków, a poznanie z uczenicami tak ubranemi utkwiło im w pamięci, że szukały miejscowości na mapie i umiały opowiedzieć, jak się ludność ubiera w tamtych stronach. Ze względów narodowych etnograficznych i poczucia piękna **stroje ludowe powinno się wskrzesić, dbać, by nie zanikły** i przy wszelkich uroczystościach zachęcać starszych i młodzież, by się ich nie wstydziła, nie pogardzała niemi i chętnie w nich występowała.

A. T.

Iskierki.

Już kopią!

Zaczyna się. Właściwie zaczęło się już grubo dawniej. Jeszcze w marcu, kiedy śnieg przysypał pola, jadąc z Krakowa, widziałem z pociągu za Podgórzem 22 wyrostków, uganiających po boisku z pochlapanemi błotem kolanami. Był to mecz podmiejskiego klubiku „bez względu na pogodę“.

Kiedy się publiczność wysypała onegdajszej niedzieli z meczu, zalała dosłownie ul. Wolską. Niemożna przejść pod rząd. Ani rusz. Takie to wszystko czerwone, rozgorączkowane, dyskutujące. Już wszyscy zaczynają tracić głowę dla wysiłków owych 22 bohaterów, latających pomiędzy dwiema bramkami. Ta jednostronność futbolu musi razić ludzi harmonijnych. Nie mówiąc o kulturze ducha, — sam entuzjazm dla sportu nie został skierowany we wszystkie dziedziny tegoż sportu. Widzimy klasyczne konkurencje sportowe, które nie cieszą się uznaniem publiczności. Przed dwoma laty byłem na mistrzostwach lekkoatletycznych okręgu krakowskiego, gdzie padło parę rekordów (na boisku wojskowem na Małych Błoniach); na trybunach było ze sto osób wszystkiego. A kiedyś, parę tysięcy osób wygniatało skutecznie trybuny „Wisły“. Nie robimy prawie (dla braku zainteresowania) zawodów wioślarskich, hippicznych i t. d.

Zdala od cielęcych zachwytów nad piłką nożną, należy mieć szacunek do giętkich muskułów i mocnych łydek. Owych „11 przed złoconą bramką“ jak ich nazywa Montherlant, musi zrzucić z siebie maskę snobizmu i bohaterstwa. I tak, jeżeli będzie kiedyś rozdawana najwyższa nagroda sportowa świata, to nie otrzyma jej Zamorra, bramkarz „Barcelony“, bożyszcze Hiszpanji, stojący w bramce, „głową oparty o Pireneje“, ale najwspanialszy żeglarz, Alain Gerbault z trzema oceanami, schowanemi w kieszeni, lub niewinny drągal, młodziutki Charles Lindbergh niosący Atlantyk na plecach.

(maf.).

Sport.

Awionetki polskie w raidzie nad Europą

Awionetki polskie wystąpią po raz pierwszy na arenie współzawodnictwa międzynarodowego w raidzie awionetek, zorganizowanym **w lipcu b. r.** przez Aeroklub Niemiecki. **Oficjalna drużyna Polski** wystawiona przez Aeroklub R. P., składa się z trzech awionetek RWD 2. i trzech RDW 4. **Typ RDW 2.** znany już jest z zeszlorocznego raidu po Europie i **rekordu wysokości** (por. Żwirko). Ponadto startuje szereg awionetek, zgłoszonych przez wytwórnie i krajowe kluby lotnicze.

Najważniejszą częścią zawodów będzie **lot okrężny dookoła Europy** na przestrzeni około **7.500 klm.** Nad terytorjum Polski trasa prowadzić będzie przez **lotnisko w Poznaniu i Warszawie,** na odcinku: Wrocław—Poznań—Warszawa—Królewiec.

KALENDARZ WIOŚLARZY.

Terminarz regat wioślarskich **w nadchodzącym sezonie** przedstawia się następująco:

13. 6 regaty w Płocku. **22. 6 regaty w Krakowie.** 29. 6 lub 13. 7 regaty w Wilnie. 29. 6 regaty w Warszawie. 6. 7 regaty w Bydgoszczy, 20. 7 regaty w Poznaniu. **2. i 3. 8 mistrzostwa Polski w Bydgoszczy,** 17. 8 mistrzostwa Europy w Leodjum (Belgja), 17. 8 regaty we Włocławku. 21. 8 regaty w Wilnie i Łomży. 7. 9 regaty w Warszawie. 14. 9 regaty kobiece w Warszawie.

ZARZĄD DRUKARSKIEGO KLUBU K. S „ORLĘTA“.

Walne Zgromadzenie Drukarskiego Kl. Sport. „Orlęta“ wybrało nowy Zarząd z prezesem Łukaszkiewiczem na czele. **Adres sekret. D. K. S. „Orleta“** — Kraków, ul. Czysta 19, II. p. front.

Od wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Natura a sztuka.

O książce Z. Wasilewskiego „Pieśń w górach“.

„Pieśń w górach“ — to cykl estetycznych szkiców traktujących o stosunku ludzi sztuki do przyrody górskiej. Wnikliwy literat i publicysta rozszerza swoje enuncjacje teoretyczne na odwieczne zagadnienie: **natura a sztuka.** Znajdujemy tu m. in. studja o Karłowiczu, Goszczyńskim, Asnyku, Tetmajerze i J. Gw. Pawlikowskim. Głęboka umysłowość autora, niezawsze przekonywująca, ale zawsze uczciwa i idealna w myśleniu — stwarza w tych studjach poważną, zastanawiającą platformę dyskusyjną.

Zestawia Wasilewski kilka momentów oddziaływania gór na organizację poetycką. Są to przeważnie momenty zewnętrzne, a więc: moment nowości, transponowanie widoku ziemi z linji poziomych na pionowe, moment ilościowy i jakościowy nowych wrażeń i podniecające działanie powietrza.

Zgadzamy się — są to rzeczy znane: **ogólne podniecenie poety ułatwia jego zdobywczość.** Horyzont się rozszerza, staje się dosłownie górski, czyli nadziemski. Ale należy zdjąć z tych pobudek, z tej intymności serdecznej, maskę mistycyzmu czy kontemplatywnego nabożeństwa. Jest to wzruszenie czysto ludzkie a przytem wielką rolę odgrywa tu czynnik **niespodzianki, olśnienia. T. zw. poezja przyrody** nie odzwierciedla w sobie czystego stosunku poety do natury, a raczej zawiera **kult wakacyjnej niespodzianki.** Wszystkie niemal nasze ostatnie poetyckie wzloty w stronę natury mają **światopogląd mieszczucha, który przyjechał na wakacje na wieś.** Poezją wakacyjną par excellence, jest np. poezja beskidzkiego Czartaka. Stąd też w poezji tej znajdujemy moment olśnienia, cudowności, nagłego wzruszenia. Znajdujemy się w nowym, nieznanym świecie, wśród nowych **naturalnych** „rekwizytów“. I jeszcze — **tu jest cicho.** Dlatego tu — oddaleni od zgiełku miasta — mamy sposobność myśleć o sobie i o rzeczach wiecznych. Wtedy odżywają w nas **wymiary metafizyczne** — i wśród nich, jak mówi Wasilewski — nierzadkiem zjawiskiem psychicznem jest **„zatarg z Bogiem“.**

— „Człowiek — twierdzi Wasilewski — odkąd pojawił się na ziemi, począł ujarzmiać przyrodę. Aż wreszcie ujarzmił ją tak gruntownie, że poczynają mu włosy stawać z przerażenia, aby w pustce przestrzeni nie został sam na sam z trupem“.

Jest to argument uczuciowej natury. Już trochę dalej sam autor przyznaje: **„Najkulturalniejszy zdobywca przyrody ujarzmia ją w ten sposób, że między nią a człowieka wprowadza nowy świat, świat cywilizacji“.**

Dalej przyznaje Wasilewski, że **„kultura oddaliła się od przyrody“.** Więc, jeżeli się oddaliła i stale się oddala, to jakżeż trzeba sobie wyobrazić wytęskniony przez Wasilewskiego powrót przez kulturę do natury? Na jakiej platformie złączymy te dwa obce światy?

Wasilewski, kontynuując swój idealistyczny punkt widzenia, sądzi, że obcowanie z przyrodą daje artyście maximum najpiękniejszych i najczystszych wrażeń i wzruszeń. W obliczu natury przychodzi na artystę chwila słabości, liryzmu, natchnienia w pojęciu romantycznem. Odpowiadamy: — artyści i poeci przyjeżdżają „na łono natury“, aby zaczerpnąć świeżego oddechu, zdrowego powietrza gór, przestrzennego widoku, wysokich linij szczytów. Ktoś, kto się urodzi na roli, wśród dymnej chałupy i krów, może tych natchnień nie mieć; dla niego to wszystko jest życiem. Dla nas, pracujących w świecie kultury, odczucie przyrody nie będzie zwykłym stanem psychicznym — będzie zajęciem stanowiska. Postawa uczuciowa zwycięska, stanowi w tym wypadku źródło inspiracji twórczej.

Kto wie, czy Wasilewski nie czuje potrzeby zmiany dotychczasowego sposobu odczuwania przyrody przez artystów, bo np. przeciwstawia Goszczyńskiemu Tetmajera, pisząc z tej okazji o „przyborach romantycznych“ tego pierwszego. Jeżeli już między tymi poetami odczuwa zmianę stosunku wobec natury, to powinien tembardziej wyczuć konieczność takiej zmiany u artystów i poetów nowej sztuki. Nie jest on nawet zasadniczo przeciwny temu. Pisze przecież: **„misterna budowa świata ludzkiego, gdzie już duch tworzy, nie może być powierzana wyłącznie surowym instynktom natury.** Nie materjałem już jesteśmy przyrody, ale **sami tworzymy nad nią nadbudowę, tworzymy nowe słońce“.**

Tak — o to nam właśnie idzie. Idee nowej sztuki w stosunku do przyrody, są właśnie takie: że w sobie przełamane chowamy stokroć wspanialsze słońce, od tego, które jest dyrektorem naszego planetarnego systemu, od tego, które nam świeci codziennie.

I teraz, kiedy już Wasilewski uwierzył w nieporównaną wyższość ducha nad **naturą, która nie jest bóstwem, a tylko naszą służącą** — zgódźmy się na parę stwierdzeń uczuciowych, ale prawdziwych: Wierzymy **w wielkość gór.** Na górze Sinaj objawił się Bóg Mojżeszowi w gorejącym krzaku, na górze Golgoty rozpięto ramiona Chrystusowi. Z gór widać więcej, niż z dolin. Góry otaczamy podziwem, aureolą, kultem. Ucieleśniamy w górach szczyty ludzkości i wzloty najwyższych aspiracji. Góry są wielkie i wysokie; chcielibyśmy w myślach i wzruszeniach umieścić w nich to, co w nas jest wielkiego i wysokiego.

Ale jeszcze ten niepoprawny fetyszysta natury porywa się na rozczulenie nad sonetem J. Gw. Pawlikowskiego p. t. „Kwiaty zdradliwe“. Nad temi kwiatami unoszą się myśli autora, porównane do pszczół:

Myśli pszczoły nad kwiatu kielichem uwisły,
ciekawe, co znów rymu wyciągną niewody?
A wtem twarz mi pobladła — a z oczu łzy
trysły.

Omawiając ten wiersz, Wasilewski konkluduje: **„Te łzy poetów są brylantami w koronie cywilizacji“.**

Gdzież tam! **Prawdziwi poeci nie płaczą w obliczu natury.** Nabierają radości i odwagi: **świat jest piękny. I postanawiają napisać dobry poemat.**

Jalu Kurek.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 21-go maja 1930.

Piątek 2: św. Atanazego.

Sobota 3: Królowej Korony Polskiej.

Sobota 3: wsch. słońca o godz. 4.34, zach. o 19.20.

———o———

NOWE CENY PIECZYWA. Od piątku 2 maja mogą być pobierane w sklepach piekarnianych jak i w sklepach spożywczych najwyżej następujące ceny: 1 kg. chleba żytniego jasnego z kminkiem lub bez 42 gr., 1 kg. chleba żytniego ciemnego 36 gr., 1 kg. chleba pszenno razowego 59 gr. i 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem 51 gr. 5-cio groszowa bułka wodna z przemiału 65% winna posiadać wagę conajmniej 5 i pół dkg., z przemiału 45% conajmniej 5 dkg., zaś 5-cio gr. bułka wiedeńska conajmniej 4 dkg.

STAŁE POŁĄCZENIE AUTOBUSOWE KRAKOWA Z OJCOWEM zostało uruchomione w dniu wczorajszym. Z głównego dworca autobusowego w Krakowie (Plac św. Ducha) wyjeżdżają wozy co godzinę począwszy od 8-ej rano. Ostatni wóz z Krakowa odchodzi o godz. 18.30. Z Ojcowa do Krakowa pierwszy wóz o godzinie 6.45 rano, ostatni o godz. 22.

OTWARCIE KOMUNIKACJI PRZEZ PARK MIEJSKI „LAS WOLSKI“. Z dniem 1 maja b. r. otwarty został ruch kołowy i automobilowy drogą główną Aleji Miejskiej Kasy Oszczędności. Z powodu wązkiej drogi w terenie pagórkowatym o licznych serpentynach, ruch utrzymuje się nadal tylko w jednym kierunku t. j. z Krakowa przez Wolę Justowską do Bielan.

SZCZEPIENIE PRZECIWBŁONICZE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Po ukończeniu szczepień ochronnych przeciwdyfterytycznych w Żłóbkach, przystępuje Miejski Urząd Zdrowia do ochronnego szczepienia młodzieży szkół powszechnych miejskich. Szczepienia te odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2 b. m. od godziny 1 i pół do 4-tej pop. w głównym gmachu Magistratu (Ambulatorjum lamp kwarcowych III. p.).

SPRYTNY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI. Do kupca Izaaka Leimera, z Wieliczki przystąpił na ul. Starowiślnej jakiś osobnik, który podał się za emigranta i poprosił go o opisanie mu polskich banknotów, których nie znał!! W chwili gdy Leiner udzielał mu wyjaśnień, rzekomy emigrant skradł mu 600 zł.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

TELEFON BOCHNIA—CZECHOSŁOWACJA. Z dniem 1 maja b. r. został wprowadzony ruch telefoniczny między Bochnią a nast. miejscowościami w Czechosłowacji: Cesky Tesin, Mor. Ostrava, Karlovy Vary, oraz Marjanske Lazne.

O KSIĄŻKI DLA KOŁA INWALIDÓW. Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej zwraca się na tej drodze do publiczności z prośbą o dary w książkach dla nowo założonej bibljoteki Powiatowego Koła w Rynku głównym L. 17 I. p. Biuro jest czynne w dnie powszednie od godz. 9—13 i 16—19, w soboty od godz. 9—14-tej.

ROLA WYCHOWAWCZA HARCERSTWA. Naukowy Instytut Katolicki zaprasza na powyższy odczyt, który wygłosi p. Małkiewiczowa dnia 2-go maja o godz. 18-tej w Instytucie, ul. Pijarska L. 7.

PRZEMIŁA BAJECZKA „O KRASNOLUDKACH I SIEROTCE MARYSI“ będzie w dniu 11 b. m. o godz. 11.30 przed południem inauguracyjnem przedstawieniem teatru dla dzieci i młodzieży w „Bagateli“ przy ul. Karmelickiej L. 4. Wytrawne siły artystyczne, pomysłowa reżyserja i wspaniałe kostjumy stworzą całość, która swym artyzmem wykonania porwie wszystkich widzów. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w kasie teatru „Bagatela“ codziennie od godz. 9-tej rano.

WALNY ZJAZD KONSTYTUUJĄCY „TOWARZYSTWA OBRONY ZIEM WSCHODNICH“ odbędzie się w dniu 3 b. m. o godz. 11-tej przed południem w Krakowie, w sali Małop. Tow. Roln. przy placu Szczepańskim L. 8. Na porządku dziennym: 1) wybór Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej, 2) wnioski.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota po południu: „Samuel Zborowski“ (przedst. dla młodzieży).

Sobota wieczór: „Zemsta“ (uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja).

Niedziela po poł.: „Grand Hotel“ (ceny zniż.).

Niedziela wieczór: „Panienka z dancingu“ (premjera — nowość).

TEATR PRZY UL. RAJSKIEJ.

Czwartek 8: Rewja warszawska z Faliszewskim na czele (godz. 7.15 i 9.15).

Sobota 10: Rewja warszawska z Faliszewskim na czele (godz. 7.15 i 9.15).

TEATR „BAGATELA“.

Środa 7: „Dom Kobiet“ z Przybyłko-Potocką i Wandą Siemaszkową.

Czwartek 8: „Dom Kobiet“ z Przybyłko-Potocką i Wandą Siemaszkową.

Piątek 9: „Dom Kobiet“ z Przybyłko-Potocką i Wandą Siemaszkową.

TEATR „NOWY“ DLA DZIECI (BAGATELA).

Niedziela 11: „O krasnoludkach i sierotce Marysi“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Białe piekło“ (Pizz Palü).

SZTUKA: „Hadżi Murat“ (Biła szatan) film dźwiękowy.

BAGATELA: 1) „Jego niewolnica“. 2) „Jej czarne oczy“ (w roli gł. Collen Moore).

NOWOŚCI: „Adjutant cara“ (w roli gł. Iwan Możżuchin).

CORSO: „Upiór oceanów“.

Organizacia Zjazdu naukowego im. J. Kochanowskiego

przez Polską Akademję Umiejętności.

Osoby, towarzyszące uczestnikom Zjazdu naukowego im. J. Kochanowskiego w Krakowie będą mieć prawo — za opłatą wkładki zniżonej w wysokości 10 zł. — do udziału w posiedzeniach Zjazdu, oraz do wstępu na wszystkie imprezy, związane ze Zjazdem (wystawa, koncert, „Odprawa posłów greckich“). Komitet Zjazdu w porozumieniu z Towarzystwem Naucz. Szkół Średn. i Wyższych oraz Polsk. Związkiem Turystycznym zarezerwował dla uczestników Zjazdu **pomieszczenia różnych kategoryj i w różnych cenach** (od 5 do 18.50 zł. za dobę). Ze względu na żywy ruch turystyczny i zjazdowy w Krakowie w okresie Zielonych Świąt Komitet będzie mógł zapewnić **kwatery tylko tym osobom, które złożą z góry zapłatę.**

Wysokość kwoty będzie mógł każdy uczestnik ustalić wedle cennika Związku Turystycznego, jaki Komitet około 10 maja roześle tym wszystkim, którzy zgłoszą udział w Zjeździe. Ze względów technicznych będzie możliwe przeprowadzenie korespondencji z temi osobami, które reflektują na zapewnienie sobie kwatery w Krakowie za pośrednictwem Komitetu, **tylko w tym razie, jeśli prześlą zgłoszenia uczestnictwa wraz z wkładką 30 względnie 10 zł. najpóźniej do dnia 10 maja.**

Wszelkie opłaty należy składać w PKO. na rachunek Polskiej Akademji Umiejętności Nr 154.666. Blankiety nadawcze są do nabycia w każdym urzędzie pocztowym. Uczestnicy Zjazdu otrzymają w drodze powrotnej **zniżkę kolejową 50 proc. w dowolnej klasie i rodzaju pociągu.**

———o———

WARSZAWA: „Czerwona szabla“.

APOLLO: „Karuzela grzechu“.

UCIECHA: „Złote piekło“ (w roli gł. Dolores del Rio), film dźwiękowy.

———o———

WIECZÓR SZOPENOWSKI Marji FEDEROWICZOWEJ w melorecytacji własnych poezji (po występach w Rzymie — przed wyjazdem do Paryża) ze współudziałem znanego pianisty Prof. Dra Günsberga ze Lwowa odbędzie się jutro w sobotę 3 maja w sali Bolońskiego.

LUDMIŁA BERKWITZ, pianistka wystąpi dziś w piątek, dnia 2 bm. w sali Bolońskiego.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Najbliższą premjerą jest St. Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu“, w której główne rolę odtworzą pp.: Klońska, Kostecka, Łozińska, Osuchowska, Zalewska, Dąbrowski, Fabisiak, Grolicki, Kaczmarski, Kułakowski, Hierowski, Pawłowski, Loedl, Senowski, Szymborski, Turski. W niedzielę po południu po dłuższej przerwie „Grand Hotel“.

TEATR PRZY UL. RAJSKIEJ 12. We czwartek 8 b. m. i w sobotę 10 b. m. po dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 915 wieczór wspaniałego widowiska rewjowego: „Fiu-fiu! Ho-ho! Pi-pi! No-no“! Tadeusz Faliszewski, niezrównany piosenkarz z najsłynniejszymi przebojami stolicy, Stanisław Weliński, filar granitowy humoru stolicy, Halina Kidawska, znakomita wodewilistka, Bolcio Kamiński, ulubieniec wszystkich i najlepsze w Polsce girlsy Koszutskiego, to nazwiska występowiczów, które mówią wszystko za siebie. Bliższe szczegóły wkrótce podadzą afisze, a bilety już do nabycia w przedsprzedaży w sklepie p. Rudnickiego, Linja A—B.

NELLY PIRCHHOF — JÓZEF NANOWARDA, świetni artyści opery państwowej w Wiedniu, wystąpią z jedynym koncertem w Krakowie w niedzielę 4 b. m. w Starym Teatrze i wykonają bogaty program, złożony z pieśni i aryj operowych.

———o———

1 maja „po kulach“

Pod niedobremi auspicjami atmosferycznemi rozpoczęło się wczorajsze 1-majowe „święto robotnicze“. Przy pochmurnym dniu zebrali się przed domem robotniczym PPS. przy ul. Dunajewskiego robotnicy socjalistyczni i w pochodzie ruszyli na pl. Kleparski, gdzie na trybunie w otoczeniu czerwonych sztandarów zasiedli menerzy socjalistyczni z posłem Mastkiem na czele. Przemówienie, jego obfitowało w stereotypowe komunały i szumne demagogiczne hasła a jedyną inowacją były sprawy **dyktatury sanacyjnej i rządów komisarskich w Kasach Chorych ostro przez posła Mastka napiętnowane i odpowiednio do tego przez towarzyszy „zhańbione“.** Z pl. Kleparskiego skierował się pochód ul. Straszewskiego na pl. Franciszkański, gdzie **socjaliści połączyli się z Poale-Sionem i Bundem;** czerwone sztandary zaprzyjaźnionych organizacyj: socjalistycznych i żydowskich skłoniły się na znak powitania i łączności, poczem ruszono wśród pieśni międzynarodówki i czerwonego sztandaru na Rynek. W pochodzie niesiono transparenty z napisami, jak: „precz z faszyzmem i dyktaturą“, „precz z rządami komisarskiemi w Kasach Chorych“, „żądamy skrócenia służby wojskowej“ itd. itd. Pod pomnikiem Mickiewicza pochód rozwiązał się.

Ogólna „sensacje“ wywołało **ukazanie się wozów tramwajowych na linjach o 1 pop. — widomy znak powolnego a systematycznego kruszenia „twierdzy socjalistycznej“ w Krakowie. Publiczność głośno manifestowała swoje zadowolenie na widok zajeżdżających wozów, wyrażając życzenie aby na 1 maja najbliższego roku komunikacja elektryczna w mieście była normalna od rana.**

„Ale dostali nasi po kulach“ — zwierzało się do siebie dwóch czerwonogoździkowców idących pod rękę w zygzakowatych linjach (alkohol przedewszystkiem!) plantami w stronę ul. Basztowej. Zwierzenie dosadne a prawdziwe!

Pobór ogólny.

na terenie województwa krakowskiego odbędzie się od 2 maja do 30 czerwca br. Poborowi podlegają: 1) **mężczyźni urodzeni w roku 1909,** 2) mężczyźni będący w wieku poborowym, urodzeni w roku 1907 i 1908, którzy przy przeglądzie w roku 1929 uznani zostali za **czasowo niezdolnych do służby wojskowej,** a więc którym z powodu słabego zdrowia udzielono odroczenia do nowego przeglądu (kat. B), 3) mężczyźni będący w wieku poborowym i podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, którzy **z jakichkolwiek powodów nie uczynili dotychczas zadość obowiązkowi stawienia się do poboru,** 4) którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego, o ile nie odsłużyli całkowicie ustawowego okresu czasu czynnej służby, 5) którzy złożyli we właściwym czasie w PKU. podanie o przyjęcie do służby ochotniczej, 6) którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania Państwa Polskiego przez uznanie, przez przyjęcie urzędu w polskiej służbie państwowej i przez opcje na rzecz obywatelstwa polskiego w myśl odnośnych postanowień traktatów międzynarodowych, do rocznika 1883 włącznie. Każdy poborowy obowiązany jest dowiedzieć się o swym terminie stawiennictwa we właściwym urzędzie gminnym.

Ku czci pracy nad podniesieniem rolnictwa

Z okazji Święta Narodowego 3-go maja odbędzie się dnia 2-go maja o godz. 5-tej pop. w Auli Uniw. Jag. staraniem Kółka Rolników, Koła Ogrodników i Koła Spódzielców Akademja „Ku czci pracy nad podniesieniem rolnictwa“. Na program złożą się: Słowo wstępne: Jerzy **Chybowski,** Dorobek materjalny rolnictwa polskiego: Andrzej **Scipio,** Rozwój kultury ogrodniczej: Władysław **Oleksiński,** Idea współdziałania w rolnictwie: Piotr **Suchodolski.**

Wszechpolski Zjazd delegatów pracowników bankowych.

W dniach 4 i 5 b. m. odbędzie się w Krakowie VIII Wszechpolski Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie. Związek, liczący około 5-ciu tysięcy członków, grupuje wszelkich pracowników prywatnych Instytucyj bankowych w Polsce. Na **Zjazd przybędą delegaci w liczbie 60-ciu ze wszystkich centrów i krańców Rzeczypospolitej.** Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpi w niedzielę 4 b. m. o godz. 10 rano w sali Bolońskiego, Rynek gł. Pałac Spiski, w obecności reprezentantów władz. Celem Zjazdu jest **ustalenie programu prac na rok najbliższy tudzież nawiązanie bliskiego kontaktu osobistego między pracownikami bankowymi wszystkich części Państwa.**

Włamanie do biur w Akademji Górniczej

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja dostali się nieznani sprawcy przez wybicie szyb do gmachu Akademji Górniczej przy ul. Al. Mickiewicza, gdzie w biurze sekretarza, na parterze **rozpruli rakiem kasę żelazną, jednak niczego nie skradli. Stąd usiłowali dostać się do drugiej kasy w biurze kwestora, gdzie z powodu silnej konstrukcji kasy tej nie rozpruli.** — Po dokonaniu włamania zbiegli przez okno.

Śmierć w bójce.

Onegdaj odbyła się w tut. sądzie okr. (wydział IV. karny) rozprawa przeciw Józefowi Kalecie, Stan. Woźniakowi, Franc. Grabowskiemu, Józ. Nowakowi i Józ. Rybakowi — oskarżonym o zabicie Franciszka Woźniaka. Akt oskarżenia zarzucał obwinionym, że dnia 23 października 1929 r. w Bilczycach targnęli się na śp. Franciszka Woźniaka, tak, że ten skutkiem tego życie stracił. Przeprowadzona rozprawa wykazała, że aranżerem całej awantury był osk. Józef Kaleta, żywiący nienawiść do zabitego. Po całodziennej rozprawie w godzinach popołudniowych zapadł wyrok, skazujący **Józefa Kaletę na 2 lata,** zaś Stan. Woźniaka, Franc. Grabowskiego i Józefa Rybaka, wszystkich trzech po półtora roku ciężkiego więzienia. Natomiast Trybunał uwolnił dla braku dowodów winy Józefa Nowaka, którego bronił adw. dr. Józef Lewartowski.

Katastrofalna burza.

Nad gminą Wysoką i Stanisławem Górnym (pow. Wadowice) przeszła gwałtowna burza, w czasie której spalił się od uderzenia pioruna dom Anny Gladji. Wskutek silnych opadów **wezbrał potok przepływający przez obie gminy i wystąpił z brzegów spłukując przybrzeżne zasiewy.**

Zamordowali gospodarza i podpalili jego dom.

Dnia 29 kwietnia został zamordowany w sposób skrytobójczy w swojem mieszkaniu w Libuszy (pow. Gorlice) Marek Konieczny (l. 57), gospodarz przez Aleksandra Ziembę (l. 37) i Antoninę Konieczną żonę śp. Marka. — **Sprawcy po dokonaniu morderstwa podpalili dom Koniecznego, celem zatarcia zbrodni,** co im się jednak nie udało, gdyż zwłoki wydobyto z ognia. Dochodzenia w toku.

———o———

PIEŚNI MAJOWE Z WIEŻY MARJACKIEJ.

Tradycyjnym zwyczajem z wieży kościoła Marjackiego rozlegają się o 6 rano i 4 pop. pieśni nabożne, wygrywane przez strażników na trąbkach. Osobliwą tę muzykę trasmituje radjostacja krakowska.

AKADEMJA KU CZCI MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ POLSKI

pod protektoratem gen. Józefa Hallera, odbędzie się staraniem Koła Pań Związku Hallerczyków w sobotę 3 bm. o 5 pop. w sali Rady powiat. (ul. Pijarska 1). W programie: Zagajenie: p. Felicja Kowalewska, „Matka Boża, Królowa Polski“: przemówienie O. Czesława Kapucyna, „Śluby Jana Kazimierza“ własny utwór, Michalina Janoszanka. Wstęp wolny.

O OZDOBIENIU DOMÓW CHORĄGWIAMI I OKIEN NALEPKAMI.

Komitet Obywatelski ku uczczeniu Święta Państwowego w dniu 3-go Maja zwraca się do wszystkich właścicieli realności, by domy swe przyozdobili w tym dniu w chorągwie o barwach państwowych. Również apeluje Komitet do wszystkich mieszkańców, by okna przyozdabiali nalepkami iluminacyjnemi T. S. L. które nabyć można we wszystkich kioskach inwalidzkich.

INTERESUJĄCY ODCZYT O CHINACH.

20 lat pracy w Chinach — pod takim tytułem w niedzielę 4 b. m. o godz. 7-mej w sali Domu Młodzieży Rękodz. (ul. Skarbowa 2) wygłosi odczyt O. G. Piotrowski, b. administrator Syberji oraz wikarjusz gen. ks. bisk. Śliwowskiego z Władywostoku. Odczyt będzie ilustrowany filmem ze sztuki chińskiej i przeszło 100 przeźroczami. Bilety wstępu b. niskie przy wejściu na salę. Należy dodać, że **ministerstwo oświaty przychyliło się do prośby Kuratorjum krakowskiego i zezwoliło dyrekcjom wszystkich szkół krakowskich na udział młodzieży w odczytach O. Piotrowskiego o Chinach.** O. G. Piotrowski zamieszkał u OO. Bernardynów na Stradomiu, pod tym więc adresem PT. Dyrekcje szkół mogą zwracać się w sprawie ewentualnych odczytów dostojnego Prelegenta.

ŚWIĘCONE DLA DZIECI NA NOWEJ WSI.

Komitet Opieki nad młodzieżą szkolną urządził w sali Sodalicji Marjańskiej przy kościele Ks. Ks. Misjonarzy na Nowej Wsi święcone dla tej dziatwy. Po poświęceniu darów przez **Ks. Dyr. Kałęznego** i po pięknej jego przedmowie, zasiadła młodzież w liczbie 70-ciu do zastawionych stołów. W czasie uroczystości dzieci popisywały się śpiewem i deklamacjami. Nastrój wśród młodzieży był niezwykły, a uśmiechnięte twarzyczki dzieci mówiły, jak miło i błogo ten czas przy wspólnym stole spędziły.

NOWY WYDZIAŁ ARCHITEKTÓW WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

Nowy wydział krakowskiego Związku architektów wybrany na Walnem Zgromadzeniu w dniu 17 kwietnia ukonstytuował się w następującym składzie: Prezes Arch. Mączyński Franciszek, Wiceprezes Arch. Krzyżanowski Wacław, Sekretarz Arch. Filipkiewicz Stanisław, Skarbnik Arch. Burstin Marjan, Bibljotekarz Arch. Struszkiewicz Jerzy, Wydziałowi Arch. Wojtyczko Ludwik i Arch. Strojek Stefan.

„FRANCJA W ALGIERZE“.

Pan Paweł AZAN, Generał sztabu armji francuskiej, który przebywał prawie całą swoją karjerę wojskową w Afryce północnej, wygłosi odczyt „La France en Algerie“ dnia 5 maja o godzinie 7-mej wieczór w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej Nr. 9, w Krakowie — z okazji setnej rocznicy zajęcia Algieru przez wojska francuskie. — Wstęp wolny.

———o———

Życie gospodarcze.

Zamknięcie dwóch hut szklanych

z powodu braku zbytu.

Sytuacja przemysłu szklanego w Polsce od dłuższego już czasu była poważna. Pogarszające się położenie i brak zbytu zmuszały huty, posiadające kilka pieców, do kolejnego ich gaszenia. Obecnie wskutek rozpaczliwej sytuacji poszczególne huty stanęły wobec konieczności **całkowitego wstrzymania produkcji.** Według nadeszłych wiadomości z Piotrkowa, zarządy hut szklanych Kara i Hortensja, zatrudniających około **1500 robotników, wypowiedziały pracę robotnikom z terminem dwutygodniowym.** Huta szklana Kara produkuje szkło taflowe, zaś huta Hortensja kryształy, szkło lampowe, stołowe i t. d. Obok huty Hortensja kryształy wytwarza w Polsce jedynie jeszcze huta Zawiercie.

W Polsce najtańsza robocizna.

Najwyższe zarobki w Stanach Zjedn., Kanadzie i Australji.

Ekonomista angielski, prof. Richardson, wygłosił w tych dniach w londyńskiem Królewskiem Towarzystwie Statystycznem odczyt o **realnych zarobkach robotników** w poszczególnych krajach. Przy ustalaniu wysokości tych zarobków w poszczególnych państwach uwzględnił nietylko stosunki **walutowe, lecz i siłę nabywczą pieniądza, oraz odmienny indeks cen artykułów pierwszej potrzeby** w różnych krajach. Przytoczone poniżej cyfry odnoszą się do roku **1930** i sporządzone zostały na podstawie **przeciętnej płacy za godzinę pracy robotnika przemysłowego** (przy uwzględnieniu zarobków w przemyśle budowlanym, maszynowym, meblowym, elektrotechnicznym, transportowym i t. d.). Zarobki te odnoszą się **tylko do miast wielkich.** Przyjmując realny zarobek robotnika angielskiego **100,** Richardson ułożył następującą tabelkę realnych płac robotniczych w poszczególnych państwach (w styczniu b. r.):

Stany Zjednoczone A. P. 197, Kanada 165, Australja 148, Szwecja 108, Danja 107, Anglja 100, Irlandja 97, Holandja 87, Niemcy 78, Szwajcarja 77, Czechosłowacja 70, **Polska 62.**

Tak więc, według obliczeń Richardsona, **największe zarobki mają robotnicy w Stanach Zjedn., Kanadzie i Australji.** Jeżeli idzie o państwa europejskie, to tutaj robocizna najdroższa jest w państwach północnych, najtańsza zaś — **w Polsce.**

Zryczałtowanie podatku obrotowego dla drobnych płatników.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przedstawiła p. Ministrowi skarbu **projekt zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników.** Ryczałtowej formie poboru podlegałyby przedewszystkiem przedsiębiorstwa, **których obrót roczny nie przekracza 50.000 zł. w większych miastach i 40.000 zł. w innych miejscowościach.**

W granicach powyższych cyfr stworzonoby **siedem grup przedsiębiorstw według wielkości obrotu i każde przedsiębiorstwo zaliczonoby do jednej z grup na podstawie osiągniętego przez nie przeciętnego obrotu z ostatnich lat.** Sumę podatku, przypadającą na poszczególnego płatnika, możnaby otrzymać różnemi sposobami, które Izba w projekcie swoim szczegółowo przedstawiła, przyjmując za podstawę jej obliczenia **1% stopę podatkową.** Jak wiadomo, Ministerstwo skarbu opracowało również własny projekt zryczałtowania podatku obrotowego, znacznie różniący się od projektu warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej.

———o———

Rozporządzenie o nadzorze nad wyrobem i przewozem mięsa.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nadzorze nad artykułami żywności przygotowywany jest obecnie w departamencie zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych projekt rozporządzenia ministra w sprawie nadzoru nad wyrobami artykuł. mięsnych i nad przewozem i sprzedażą mięsa.

Rozporządzenie to w sposób szczegółowy określa pojęcie wszelkich artykułów mięsnych i wskazuje jakie gatunki mięsa są dozwolone w sprzedaży. Poza mięsem surowem regulują wymienione przepisy sprawę wyrobu kiełbas i wędlin, określając dokładnie jakie dodatki mogą być do tych artykułów dodawane. W sprawie konserw mięsnych określa się w jakich naczyniach (puszkach) konserwy mogą być sprzedawane.

W następnych artykułach przepisy normują sprawę przewozu mięsa, określając dokładnie model wozu, jakiemu winny odpowiadać wszelkie wozy przeznaczone do przewozu mięsa. Również kwestja jatek i miejsc sprzedaży mięsa jest w przepisach doskonale ujęta, przyczem wskazuje się nawet na jakich klocach i z jakiego drzewa może się odbywać dzielenie mięsa. Sprawa rzeźni nie jest w przepisach poruszona.

Nienotowany dotychczas wzrost protestów wekslowych w Banku Polskim.

W MARCU ZAPROTESTOWANO 5.99% WEKSLI.

W miesiącu marcu, odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim wykazał wysokość zupełnie nienotowaną od czasu istnienia Banku Polskiego. Wprawdzie w porównaniu z lutym wzrosła ilość tych weksli stosunkowo nieznacznie, gdyż odsetek weksli protestowanych wynosił w lutym 5.92 procent, jednakże w marcu podniósł się do 5.99 procent. Jest rzeczą charakterystyczną iż w latach 1925—1928 odsetki zaprotestowanych weksli w marcu wahały się od 1.72 procent do 3.67 procent, w roku zaś ubiegłym z powodu klęski żywiołowej, ostrej zimy połączonej z zawiejami śnieżnemi, której skutki dały się odczuć w całej pełni w tym miesiącu, stosunek weksli zaprotestowanych do całej sumy weksli płatnych osiągnął **wyjątkową wysokość 5,12 procent.** Mimo tych wyjątkowych okoliczności odsetek ten okazał się jednak jeszcze **niższy** od wysokości odsetka weksli protestowanych w marcu roku bież.

Pogorszenie też stosunków pod tym względem notują i banki prywatne.

Brak wprawdzie jeszcze oficjalnych cyfr protestów wekslowych, za marzec, jakie publikuje G. U. S. ale i te dane, które stoją obecnie do dyspozycji potwierdzają pesymistyczne wnioski odnośnie do marca.

Tak n. p. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie przy opracowaniu sprawozdania o sytuacji gospodarczej w swym okręgu, obejmującym całą zachodnią Małopolskę, **stwierdziła, że odsetek weksli zaprotestowanych w bankach prywatnych wzrósł w marcu do 13%, wobec 10% w lutym.** Ogółem zaś w I kwartale zaprotestowano w jej okręgu weksli na sumę około 23 milj. złotych.

———o———

Ilu jest bezrobotnych w poszczególnych krajach świata?

Wzrost bezrobocia jest jednym z **najcharakterystyczniejszych przejawów obniżania się powszechnej konjunktury gospodarczej,** obserwowanego w czasach ostatnich na całym niemal świecie. Dlatego też nie od rzeczy będzie zaznajomić się nieco bliżej z cyframi, ilustrującemi stan bezrobocia w poszczególnych krajach świata. Zaznaczyć jednak należy, że podane poniżej cyfry opierają się na **oficjalnych** danych statystycznych, **które od cyfr rzeczywistych zazwyczaj są znacznie niższe.**

W **Anglji** na początku marca było 1.582.000 bezrobotnych (13.1% ogólnej liczby ubezpieczonych robotników) wobec 1.430.000 bezrobotnych w tym samym miesiącu roku ubiegłego.

W **Belgji** z ogólnej ilości 608.594 ubezpieczonych robotników było w miesiącu lutym całkowicie bez pracy 22.468 robotników. 25.140 robotników natomiast częściowo miało zatrudnienie;

W **Czechosłowacji** na początku roku bieżącego zarejestrowanych było 30.170 bezrobotnych (wobec 31.819 na początku roku ubiegłego). **W chwili obecnej, według obliczeń Ministerstwa opieki** społecznej jest w Czechosłowacji około 70.000 bezrobotnych;

W **Danji** pod koniec lutego było 53.140 bezrobotnych na ogólną liczbę 288.000 robotników; w roku ubiegłym w tym samym czasie zarejestrowano w Danji 71.000 bezrobotnych;

W **Finlandji** dnia 15 marca było 13.027 osób bez zajęcia wobec 3.190 bezrobotnych w marcu roku ubiegłego;

We **Francji** w ubiegłym miesiącu zarejestrowano 13.027 bezrobotnych; zasiłki wypłacano jednak tylko 1.484 bezrobotnym;

W **Holandji** na ogólną liczbę 399.000 ubezpieczonych robotników było na początku lutego 69.158 bezrobotnych, t. j. 12.7% wobec 16,2% w lutym r. ub.;

W **Italji** liczba bezrobotnych na początku lutego wynosiła 466.230 osób wobec 461.889 w lutym r. ub.;

W **Japonji** przypuszczalna ilość bezrobotnych wynosi w chwili obecnej około 800.000 osób;

W **Kanadzie,** według statystyki organizacyj zawodowych, na początku lutego bez pracy było około 16.8% ogólnej liczby ubezpieczonych robotników (wobec 6.3% w lutym r. ub.):

W **Niemczech** na początku marca było 2.313.000 bezrobotnych, t. j. 23.7% ogólnej liczby robotników wobec 22.3% w tym samym czasie roku ubiegłego;

W **Norwegji** zarejestrowanych było w marcu w miastach, liczących powyżej 5.000 mieszkańców, ogółem 22.535 bezrobotnych wobec 23.800 bezrobotnych w marcu r. ub.;

W **Polsce** na początku lutego było 249.462 (w marcu 295.612) bezrobotnych wobec 161.000 bezrobotnych w lutym roku ub.:

W **Austrji** w połowie marca zarejestrowanych było 269.723 bezrobotnych, w roku ubiegłym — 221.035 bezrobotnych;

W **Rosji** przeciętna miesięczna ilość bezrobotnych w roku ubiegłym wynosiła 1.490.000 osób, o stanie bezrobocia w roku bieżącym brak narazie danych;

W **Stanach Zjednoczonych** nie prowadzi się specjalnej statystyki bezrobocia. Według danych ministerstwa pracy zatrudnionych było w przemyśle amerykańskim na początku miesiąca marca r. b. 90.2% ogólnej ilości robotników wobec 95% w marcu r. ub. Znaczy to, że **bezrobocie w Stanach Zjednoczonych wzrosło w ciągu roku mniej więcej o 5%.** Amerykańskie związki zawodowe mają w chwili obecnej 22% członków swych bez pracy. Co do absolutnej liczby bezrobotnych w Ameryce trudno coś konkretnego powiedzieć, według rozmaitych obliczeń waha się ona między 3—6 miljonami;

Na **Węgrzech** bez pracy jest około 14.5% ogólnej liczby robotników zorganizowanych, wobec 10.9% w lutym r. ub.;

W **Szwecji** było pod koniec stycznia r. b. 45.636 bezrobotnych, t. j. około 13.9% ogólnej liczby robotników (w roku ubiegłym — 14.9%):

W **Szwajcarji** na początku lutego r. b. zarejestrowanych było 13.462 bezrobotnych wobec 15.979 w lutym r. ub.

Cyfry powyższe, — jak już na wstępie zaważono, — opierają się głównie na obliczeniach oficjalnych, wobec czego za absolutnie ścisłe uchodzić nie mogą; niemniej jednak na ich podstawie możemy sobie wyrobić pewne zdanie co do stanu bezrobocia w poszczególnych krajach świata. (CEPS).

Z Banku Kredytowego w Warszawie.

Dnia 28-go ub. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Długosza posiedzenie Rady Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie.

Złożone przez Dyrekcję sprawozdanie z działalności za rok 1929 stwierdza dalszy pomyślny rozwój banku w roku sprawozdawczym, którego wyrazem między innemi był zarówno pokaźny wzrost wkładów krajowych i zagranicznych, jak też związana z tem zwiększona akcja kredytowa.

Po omówieniu bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1929 uchwalono przedłożyć zwołanemu na dzień 16. maja b. r. Walnemu Zgromadzeniu wniosek na zatwierdzenie bilansu oraz rozdział zysku, wynoszącego łącznie z przeniesieniem za rok zeszły zł. 804.741.24. Z sumy tej wypłaconą ma być dywidenda w wysokości 8% (w zeszłym roku 7%), oraz udotowany kapitał zapasowy dalszą sumą złotych 279.114.19. Zarazem uchwalono przeniesienie dyrektora Dra Hugo Groyeckiego z oddziału Banku w Krakowie do Zakładu Głównego w Warszawie, tak, iż dyrekcję Banku w Warszawie stanowić będą pp. Dr. Hugo Groyecki i Dr. Emil Spät.

Po uchwaleniu zmian statutowych w związku z wejściem w życie ustawy o spółkach akcyjnych, zamknięto posiedzenie Rady.

———o———

Elektryfikacja okolic Gdyni.

Kooperatywa miejska w Gdyni uchwaliła projekt magistratu zaciągnięcia nowej pożyczki w tutejszej Kasie Komunalnej w wysokości 40.000 zł. na elektryfikację gminy Obluże, leżącej na Kępie Oksywskiej, która nie wchodzi jednak w skład administracji miasta Gdyni

Porada lekarska. — Owoce powinna pani spożywać wraz z łupiną, bo to o wiele zdrowiej. A jakie pani najchętniej jada? — Orzechy kokosowe...

Z ruchu chrześc.-zawodowego.

Pokrzywdzenie robotników elektrowni krakowskiej

Znaczne zmniejszenie zasiłku dla robotników zatrudnionych z ramienia przedsiębiorcy.

Zarząd elektrowni miejskiej w Krakowie wypłacał w poprzednich latach robotnikom zatrudnionym przez przedsiębiorców jednakowe zasiłki świąteczne na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Zasiłki te wynosiły 15 zł. W roku bieżącym z okazji świąt wielkanocnych otrzymała ta kategorja robotników **znacznie mniejszy zasiłek,** równający się płacy dwudniowej, z czego jedną dniówkę pokryła elektrownia, drugą przedsiębiorca dostarczający robotników. — W stosunku do kwoty 15 zł., wypłacanych w latach poprzednich, zasiłek ten jest o **połowę** mniejszy, wobec niskich zarobków wypłacanych robotnikom. Wyrazić trzeba zdziwienie, że Zarząd **elektrowni zdecydował się na tego rodzaju zmniejszenie i tak skromnych zasiłków świątecznych,** zwłaszcza że chodzi o robotników, z pośród których wielu pracuje od szeregu lat w elektrowni. Apelujemy do p. Dyr. Bielińskiego, oraz do wiceprezydenta Dr. Ostrowskiego, **by wyrządzoną robotnikom krzywdę przy najbliższej wypłacie naprawiono.**

Przy tej sposobności z oburzeniem odpieramy **oszczerstwo niektórych delegatów związku socjalistycznego,** jakoby zmniejszenie kwoty zasiłkowej było wynikiem jakiejś umowy, zawartej rzekomo z Dyrekcją elektrowni przez delegatów organizacji chrześcijańskiej.

Związek chrześcijański w tej sprawie **wogóle z Dyrekcją nie konferował, a natomiast już przed dwoma miesiącami przedłożył Dyrekcji i Prezydjum miasta postulaty w sprawie polepszenia położenia robotników, zatrudnionych w elektrowni z ramienia przedsiębiorcy.**

Radio.

Sobota 3 maja.

Kraków (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Poranek muzyczny; 14 Audycja popularna z Warszawy; 16 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.20 Płyty gramofonowe; 16.35 „Konstytucja 3-go Maja jako dzieło sztuki" — dr St. Gołąb prof. Un. Jag.; 17 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 18 Audycja dla dzieci i młodzieży, 18.45 Rozmaitości; 19.10 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 19.30 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — dr J. Reguła; 19.58—24 Transmisja z Warszawy; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 9 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej; 11.58 Sygnał czasu; 12.16 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 Transmisja z Warszawy; 17 Nabożeństwo z Wilna; 18 Audycja dla dzieci i młodzieży z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 „Znaczenie Towarzystwa Szkoły Ludowej dla rozwoju kultury polskiej" — wygłosi dr St. Uhma, wicepr. Tow. Szkoły Lud.; 19.30 Transmisja z Krakowa; 19.58 Sygnał czasu; 20 Słuchowisko z Warszawy; 20.30 Koncert z Warszawy; 22 Feljeton z Warszawy; 23 Muzyka taneczna z teatru „Bagatela".

Warszawa (1411.7). G. 9.30 Uroczyste nabożeństwo z klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie; 11.30 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Popularny koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej: Z. Rabcewiczowa (fort.), A. Dobosz (tenor) i prof. Urstein (akomp.): 15.45 „Kiedy trąbka trąbi w polskiem wojsku"; 16 Koncert popołudniowy: 16.35 „Trzeci Maj"; 17 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 18 Audycja dla dzieci i młodzieży; 20 „Suita wiosenna" — słuchowisko w układzie i reż. L. S. Schillera; 20.30 Koncert wieczorny; 22 „W cichym dworze".

Katowice (408.7). G. 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska; 19.20 Intermezzo muzyczne; 19.30 Kpt. R. Sumowski: „Trzeci Maj jako symbol dziejów polskich".

Poznań (334.8). G. 9 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. Święto Królowej Korony Polskiej. Uroczystość Konstytucji Trzeciego Maja. Kazanie wygłosi ks. inf. J. Kłos; chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr Gieburowskiego; 16.40 Kurs wyższy języka angielskiego; 17 Nabożeństwo z Wilna;

Akcje w zaniedbaniu.

Na giełdzie akcyjnej **zupełny zastój.** W dniu wczorajszym notowano tylko dwa papiery: Zieleniewskiego i Chybie przy tendencji utrzymanej. Zieleniewskiego płacono 55 zł., za Chybie 31 zł.

Odnośnie do walut, zanotować należy **tendencję zniżkową** czeków dolarowych, które notowano w Krakowie po 8.90—8.91 zł. Natomiast gotówka dolarowa pozostała bez zmiany, t. j. 8.88½ do 8.89½ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 1 maja. Gdańsk 173.31, 173.74, 172.88; Holandja 358.90, 350.80, 358.00; Kopenhaga 238.63, 239.23, 238.03; Londyn 43.34, 43.45, 43.23; Nowy Jork 8.96, 8.92, 8.88; Paryż 34.98½, 35.07, 34.90; Praga 26,41½, 26.48, 26.35; Nowy Jork wypłaty telegraficznie 8.91, 8.93, 8.89; Szwajcarja 172.88, 173.31, 172.45; Sztokholm 239.69, 240.29, 239.09; Wiedeń 125.69, 126.00, 125.38; Włochy 46.74, 46.86, 46.62; Berlin w obrotach prywatnych 212.85.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 1 maja. Bank Dyskontowy 116 — Bank Handlowy 118 — Bank Polski 172½ — Bank Związku Spółek Zarobkowych 71½ — Węgiel 48 — Lilpop 26½, 26¾ — Modrzejów 11 11.40 — Parowozy 21½ — Starachowice 19½.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 116½ — 5% dolarowa 72 — 5% konwersyjna 55¼ — 7% stabilizacyjna 88 — 10% kolejowa 102 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 1 maja. Paryż 20.23½, Londyn 25.07½, Nowy Jork 5.15.72½, Belgja 72.00, Włochy 27.02½, Hiszpanja 64.00, Holandja 207.65, Berlin 123.12½, Wiedeń 72.72½, Sztokholm 138.60, Oslo 138.10, Sofja 3.74, Praga 15.28, **Warszawa 57.80.**

Telegramy z ostatniej chwili.

Władze administracyjne agitują na rzecz pism „sanacyjnych“.

Czynniki administracyjne nie przestają popierać prasy sanacyjnej. Świeżo prasa ogłosiła znowu dwa dokumenty, świadczące, iż **pomimo oświadczenia min. Józewskiego w Sejmie, że wyda zarządzenie przeciwko werbowaniu abonentów do pism sanacyjnych, werbowanie to drogą presji odbywa się w dalszym ciągu.**

Oto dokument główny policji **pułk. Maliszewski** rozesłał do komendantów wojewódzkich wezwanie, **by zajęli się „uzyskaniem jak największej ilości prenumeratorów stałych w szeregach Policji Państwowej“ dla „Polski Zbrojnej“.**

Starosta w Krasnymstawie **p. Fijała** rozesłał znowu dou rzędów gminnych okólnik z na**kazem uregulowania prenumeraty za sanacyjną „Ziemię Lubelską“.** P. Fijała nakazał donieść sobie o wykonaniu zalecenia **do 20 marca**, a po upływie tego terminu rozesłał do urzędów gminnych. dalej zalegających z prenumeratą, **przynaglenie, w którem podając termin, grozi, że jeżeli jego polecenie „nie zostanie wykonane, wójt i sekretarz gminy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej“.**

Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast przeciw p. Świtalskiemu.

Warszawa, 1. 5. (Telef. wł.) Zarząd Główny Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast na posiedzeniu swojem powziął następującą uchwałę: Zarząd Główny Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast stwierdza ponownie i z całym naciskiem, że **interes państwa wymaga jak najszybszej stabilizacji stosunków politycznych.**

Koniecznym warunkiem tej stabilizacji jest: 1) przeprowadzenie naprawy ustroju Rzpltej w sposób uniemożliwiający powrót stosunków politycznych do stanu z przed maja 1926 r.; 2) istotne skonsolidowanie tych czynników obozu marsz. Piłsudskiego, które **szczerze pragną realizacji** zasadniczych haseł przełomu majowego.

Zjedn. Pracy Wsi i Miast stwierdza równocześnie, że nadawanie w terenie BBWR. form organizacji partyjnej zaprzecza dotychczasowemu charakterowi **Bloku, który jest i powinien być jedynie reprezentacją parlamentarną zespołu wszystkich czynników, stojących na gruncie przełomu majowego.**

Zauważyć należy, że ten ostatni ustęp uchwały **jest skierowany przeciwko b. premjerowi Świtalskiemu, który organizuje partję BB.**

Zuchwały napad na kupców łódzkich.

Łódź, 1. 5. (PAT) Ubiegłej nocy władze policyjne zostały zaalarmowane zuchwałym napadem. którego ofiarą padli łódzcy ekspedytorzy. Późnym wieczorem wyjechał z Łodzi **samóchód ciężarowy, transportujący towary do Zagłębia Dąbrowskiego.** Gdy samochód ten naładowanu manufakturą, znalazł się na wązkiej szosie pod lasem tuszyńskim, nagle na zakręcie w poprzek drogi wyjechał jakiś **samochód osobowy, z którego wyskoczyli uzbrojeni w rewolwery osobnicy, grożąc śmiercią w razie oporu i żądając wydania towarów. Napastnicy z błyskawiczną szybkością przeładowali do swego samochodu towary, na ogólną sumę około 50.000 zł.**, a następnie skoczyli do samochodu i odjechali w kierunku Tuszyna. Policja prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie. dotychczas jednak **na żadne ślady złoczyńców nie natrafiła.**

10 TYSIĘCY NAGRODY ZA WYKRYCIE SPRAWCÓW UDAREMNIONEGO ZAMACHU W WARSZAWIE.

Warszawa, 1. 5. (PAT) Nagroda wyznaczona przez komisarjat rządu m. st. Warszawy za wykrycie sprawców usiłowanego **zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie, została podwyższona do sumy 10.000 zł.** Obwieszczenia o nagrodzie zostały rozplakatowane na murach miasta.

W SEJMIE CISZA.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). W Sejmie nie było zupełnie posłów socjalistycznych. natomiast przybyli bardzo licznie posłowie **B. B. i B. B. S.** zbierający się na herbatkę w prezydjum rady ministrów. Na herbatce u premjera **byli również ministrowie Zaleski i Kwiatkowski oraz wiceminister Pieracki i p. Świtalski.**

OBRADY KLUBU CH. D.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). W godzinach popołudniowych obradował Kl. Parl. Ch. D. nad sytuacją polityczną i gospodarczą. Referat o sytuacji wygłosił **prezes Klubu poseł Chacinski.** Klub aprobował stanowisko swego prezydjum.

17 B. M. ROZPRAWA PRZECIW SEINFELDOWI.

Warszawa 1. 5. (PAT). Rozprawa przeciwko Seinfeldowi, oskarżonemu o **podsłuchanie rozmowy telefonicznej**, prowadzonej między Prezydentem Mościckim, a p. premjerem Bartlem, **została wyznaczona na dzień 17 b. m.**

Emisja obligacyj Międzynarodowego Banku

NASTĄPI JUŻ W CZERWCU.

Berlin 1. 5. (PAT). Prasa niemiecka podaje z Paryża: Wczoraj odbyło się zebranie konstytuujące przedstawicieli największych banków francuskich, biorących udział w utworzeniu t. zw. **Syndykatu emisyjnego dla obligacyj Banku Wypłat Międzynarodowych.** Koła francuskie przypuszczają, że **emisja obligacyj Banku Wypłat Międzynarodowych będzie mogła nastąpić już w czerwcu, ze względu na to, iż dotychczas ani Anglja, ani Włochy nie ratyfikowały planu Younga.** Co do udziału banków francuskich w pierwszej emisji obligacyj Banku Wypłat Międzynarodowych, to będzie ona **wynosiła od 75 do 80 miljonów dolarów, nie zaś jak dotychczas przypuszczano od 120 do 150 miljonów dolarów.** Wysokość transzy amerykańskiej. ma być równa transzy francuskiej. Oczekują, iż subskrypcja we Francji przewyższy w krótkim czasie wysokość zakreślonego przez bank udziału, zarówno ze względu na protegowanie tej emisji przez rząd francuski. jak i **dzięki wysokiemu jej oprocentowaniu.**

Międzynarodowy Bank Reparacyjny oszczędza.

Będzie miał tylko 80 urzędników.

Mimo bardzo szerokiego zakresu działania i olbrzymich obrotów, jakie posiadać będzie Międzynarodowy Bank Reparacyjny w Bazylei. instytucja ta zatrudniać będzie zaledwie 80 urzędników, wliczając w to dyrektorów, co jest rekordowo małą liczbą. Reparacyjny agent międzynarodowy posiadał w Berlinie biuro, które zatrudniało 130 urzędników, a oprócz tego istniało w Paryżu biuro międzynarodowej komisji reparacyjnej. które zatrudniało 50 urzędników. Obecnie więc wydatki na reparacje zmniejszone zostaną prawie o dwie trzecie.

Rząd angielski zgadza się na stosowanie represyj w Indjach

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że w ostatnich dniach **rząd angielski przeprowadził korespondencję z wicekrólem w Indjach w sprawie sytuacji.** W wyniku wymiany korespondencji **rząd angielski zgodził się na zastosowanie ostrych represyj w Indjach.** Oznacza to zgodę na aresztowanie Gandhi'ego, ponieważ zdaniem czynników rządzących w Indjach. akcja przywódcy hinduskiego powiększa tylko niepokój.

Dekret prasowy na usługach angielskiego despotyzmu.

Rząd angielski, w obliczu potężniejącego ruchu wolnościowego w Indjach, chwycił się radykalnych środków obrony. Nie mogąc zgnieść popularności przywódcy Hindusów Gandhiego — gnębi prasę narodową przy pomocy znanego narzędzia każdej dyktatury i każdego systemu opartego na despotyźmie — t. j. **dekretu prasowego.** Już posypały się na niezależną, narodową prasę hinduską represje: Na zasadzie nowego dekretu prasowego. wprowadzonego przez wicekróla z największym pośpiechem. nałożono kaucję w wysokości 3.000 rupji na trzy dzienniki narodowe w Delhi. 2.000 rupji na tygodnik ilustrowany. oraz 2.000 rupji na organ panislamistyczny. O ile kaucji tych pisma nie będą mogły lub chciały załacić — zostaną zawieszone. Ponieważ tensam dekret prasowy zastosowano w Kalkucie, Bombaju, Karachi i Madrasie, **cała prasa hinduska będzie skrępowana.**

Dekret prasowy staje się zatem i dla ludu hinduskiego, dążącego do wolności — widomym wyrazem tyranji i ucisku. oraz narzędziem walki z narodowym ruchem.

Myśl niepodległościowa krzewi się najsilniej za pośrednictwem prasy narodowej, stąd też pochodzi fakt. że wszelkie represje dyktatury i despotyzmu przedewszystkiem kierują się przeciw prasie. Niezależnie od długości i szerokości geograficznej. metoda **dekretu prasowego** jest jedna: drakońskie, grzywny finansowe, konfiskaty. zawieszenie pisma.

Pierwszy maja minął w Polsce naogół spokojnie.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Zarówno w Warszawie, jak i w kraju pierwszy maja **minął w spokoju.** Władze bezpieczeństwa nie dopuściły do manifestacyj komunistycznych, natomiast **pochody PPS. i BBS. odbyły się w spokoju. Siły BBS. w pochodzie obliczono na 4,500 ludzi.** (Pat, który bardzo pilnie zajął się reklamowaniem obchodu BBS. podaje 10.000). Bebesowcy mieli 82 sztandary, i 14 orkiestr. **gdy natomiast cekawiści tylko 47 sztandarów i 6 orkiestr.** Pozatem Frakcja górowała nad P. P. S. C. K. W. **bojówką Łokietka w liczbie 750 ludzi,** gdy P. P. S. nia miała ani połowy tego.

Pochód B. B. S. ruszył z pl. Teatralnego i po wyjściu ulicami miasta zatrzymał się przed lokalem Okr. Kom. Robotniczego, gdzie **rozwiązał się po przemówieniu posła Jaworowskiego.** Zwolennicy P. P. S. zebrali się na placu Grzybowskim i po wysłuchaniu przemówień ruszyli ulicami miasta. Pozatem demonstrowali i urządzili pochód **bundowcy i Poale-Syjon Prawica.** Spokój nie został w stolicy zakłócony. **Komuniści usiłowali parokrotnie odbyć pochód, jednak policja ich rozproszyła. Nieczynnych było około 20 fabryk,** w niektórych fabrykach praca była tylko częściowo wstrzymana. **Personal biurowy pracował wszędzie.** Tramwaje miejskie i autobusy były nieczynne do godz. 15-tej.

W Sosnowcu zebrało się około **2000. komunistów na wiec,** na którym przemawiali **Rożek i Kieruzalski.** Ponieważ przemówienie Rożka było bardzo agresywne policja wezwała zebranych do rozejścia się. **W odpowiedzi posypał się na policjantów grad kamieni, które raniły 5 funkcjonarjuszy policyjnych.** Oddział policji dał salwę w powietrze, na to w stronę policji padło **około 30 strzałów rewolwerowych, które chybiły.** Policja aresztowała **48 osób, które stawiały najostrzejszy opór.** Pozatem w Zagłębiu panował spokój.

We wsi Czerniszyn w województwie lubelskiem **na Chełmszczyźnie** organizacja Selrob-Jedność zorganizowała demonstrację, podczas której napadnięto na policję i ostrzelano ją. Jeden policjant ranny jest w głowę.

W Łodzi tramwaje kursowały, czynne były wszystkie fabryki.

Pracowity tydzień KOP-u.

Wilno, 1. 5. (PAT). Z pogranicza donoszą, iż w ostatnim tygodniu **poszczególne baony korpusu ochrony pogranicza, na pograniczu polsko-sowieckiem ujęły 31 osobników. W liczbie tej znajduje się 29 wywrotowców komunistów i emisarjuszy.**

Warszawa, 1. 5. (PAT). Z rozporządzenia władz prokuratorskich w Baranowiczach. **aresztowano trzech kurjerów Kominternu moskiewskiego,** którzy organizowali rejonowy komitet partji komunistycznej w Baranowiczach.

1-maja w Dziedzicach pod hasłem chrześc.-społecznem.

Dziedzice, 1. 5. (Telef. wł.) W dniu 1 maja odbyła się w Dziedzicach uroczystość robotnicza **chrześcijańskich związków z kopalni metalowców.** Na uroczystość złożyło się nabożeństwo w kościele, a następnie akademja w Domu Narodowym w Dziedzicach z **referatem p. Tad. Gryłki o znaczeniu rocznicy „Rerum Novarum“.** Przemawiał również **p. Jan Gaj,** kolejarz i **ks. Kojzar.** Uroczystość ta jest objawem wielce pocieszającym, bo choć urządzona w dniu 1 maja, **skupiła jednak robotników pod hasłem chrześcijańsko-społecznem.**

W Paryżu i Berlinie spokój.

Berlin, 1. 5. (PAT). W godzinach przedpołudniowych w mieście panował **zupełny spokój.** W pobliżu wielkich placów silne oddziały policji strzegły porządku. Na placach odbywały się zebrania pierwszomajowe socjal-demokratów i komunistów. **Około południa zgromadzenia te zakończyły się.** Wczoraj wieczorem i w ciągu nocy dochodziło na przedmieściach Berlina pomiędzy komunistami a Hitlerowcami do krwawych starć, przyczem jeden z Hitlerowców **został zastrzelony przez komunistę,** który zbiegł. Dopiero dzisiaj nad ranem do policji zgłosił się komunista, który tłumaczył, że strzelał tylko ze straszaka.

Paryż, 1. 5. (PAT). W godzinach rannych praca odbywała się naogół w normalnych warunkach. Liczba świętujących jest mniej znaczna. niż w r. ubiegłym. **Całkowicie powstrzymali się od pracy jedynie robotnicy budowlani oraz kierowcy taksówek.** Na przedmieściach do południa aresztowano około 60 osób.

---o---

Londyn, 1. 5. (PAT). Przybył tu o godz. 13.30 kanclerz Schober, **powitany przez przedstawicieli Foreign Office** oraz posła Austrji w otoczeniu personalu poselstwa.

Zakulisowa praca sanacji w stronnictwach chłopskich.

Ciekawe szczegóły o **zakulisowej pracy sanacji** podczas pozornej ciszy politycznej podaje „ABC“. Już donoszono, że sanacja przystąpiła wostatnich czasach do wielkiej **zakulisowej kampanji przyciągnięcia w swoją stronę ugrupowań chłopskich.** W tym celu zdołała utworzyć jaczejki we wszystkich trzech stronnictwach chłopskich. występując **pod hasłem „precz ze starymi“, to znaczy Witosem, Dąbskim, Woźnickim.**

Ster spraw ludowych mają objąć **młodzi sympatycy sanacyjni,** z pośród których „ABC“ wylicza posłów **Langera, Nowickiego i Gralińskiego z „Wyzwolenia“, Kulisiewicza, Fijałkowskiego, Plutę i Pawłowskiego ze Stronnictwa Chłopskiego, oraz Jana Dębskiego i Michałkiewicza z Piasta.**

Rewolucja przeciwko „starym“ ma się odbyć po zjednoczeniu się grup chłopskich. Sanatorzy liczą. że stworzywszy stronnictwo ludowe. opanowane przez młodych. sympatyzujących ze sanacją. zdołają uzyskać większość w Sejmie.

Niewłaściwe oszczędności w sądach.

Sądy apelacyjne w Poznaniu rozesłały do wielu oskarżonych i ich obrońców zawiadomienia o **odroczeniu terminu rozpraw z powodu braku funduszów na zwrot kosztów podróży świadkom.** W innych sądach znów odraczano rozprawy z powodu braku... znaczków na powołanie świadków. Zdarzało się również. że po rozprawie wezwani świadkowie **nie mieli za co wracać do domu i głośno wyrażali swe niezadowolenie z tego powodu.**

Gen. Samsonovici wraca do Rumunji.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Rumuński szef sztabu generalnego **gen. Samsonovici** złoży w dn. 2 maja **wizyty pożegnalne.** P. Prezydentowi Rzplitej oraz p. marszałkowi Piłsudskiemu. **W dn. 3 maja gen. Samsonovici będzie obecny na defiladzie** wojskowej w stolicy i tegoż dnia wieczorem odjedzie do Bukaresztu.

DELEGACJE U PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa, 1. 5. (PAT) Prezydent Rzpltej przyjął o godz. 11 rano **delegację kuratorjum szkolnego w Łodzi** z p. Gadomskim na czele. Następnie p. Prezydent przyjął **delegację 4-ech ogólno-policyjnych zawodów sportowych w Katowicach** z głównym komendantem Policji P. pułk. Jagrym-Maleszewskim na czele. Delegacja ta wręczyła p. Prezydentowi medal pamiątkowy, oprawiony w ramy węglowe, wykonane przez policjantów.

Prezes Rady Ministrów. Sławek. udał się dzisiaj w godzinach południowych na Zamek, gdzie był przyjęty na audjencji przez Prezydenta Rzpltej.

ZGON OSTATNIEGO SYNA MARJI KONOPNICKIEJ.

Warszawa 1. 5. (Telef. wł.). Zmarł ostatniej nocy w Warszawie po operacji w Szpitalu Czerwonego Krzyża. w 63-cim roku życia, ostatni syn **Marji Konopnickiej, Jan Konopnicki, ziemianin.**

B. POSEŁ DUBROWNIK OBRZUCONY KAMIENIAMI NA WIECU.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). W Raduniu. powiat lidzki. z okazji święta parafjalnego **przedstawiciele Stronnictwa Chłopskiego poseł Opolski i b. poseł Dubrownik urządzili wiec.** Gdy p. Dubrownik zaczął przemawiać. **powstała wrzawa,** a mówcę obrzucono kamieniami.

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Podczas ciągnienia dolarówki wylosowano **57 premij na sumę 25.000 dolarów.** Premja **8.000** dolarów padła na nr. 410.539. **3.000** dolarów na nr. 703.889. **1.000** dolarów na nr. 676.160. 276.840. 286.403. 822.678. 287.949.

Z OSŁAWIONEGO STUDZIEŃCA UCIEKAJĄ MŁODOCIANI PRZESTĘPCY.

Warszawa 1. 5. (PAT). Z zakładu poprawczego w Studzieńcu **zbiegło wczoraj 17 młodocianych przestępców** w wieku od 15 do 18 lat. **przepiłowawszy okratowanie okna.** Po pościgu. w którym wzięła udział służba zakładu, **schwytano 11-tu zbiegów,** których odstawiono z powrotem do Studzieńca. Pościg za pozostałymi 6 ma zbiegami trwa.

OBNIŻENIE PODATKÓW W BIAŁEJ.

Nieproporcjonalnie wysoki podatek od nieruchomości. ustalony przez bialski wydział powiatowy. **został znacznie obniżony na skutek zbiorowego protestu.**

DEVEY W BUKARESZCIE.

Bukareszt 1. 5. (PAT). Doradca finansowy rządu polskiego p. Charles Devey **przybył do Bukaresztu i odbył rozmowę z ministrem finansowym Madgearu.** Na cześć p. Deveya wydane zostało śniadanie. w którem wzięli udział minister pełnomocny Polski i Stanów Zjednoczonych. a także kilku członków rządu rumuńskiego.

NORMAN VENNER. 35

Nieudolny fałszerz.

— Jest mi dobrze wiodome. że pan nie jest prawdziwym Arturem — ciągnęła dalej. Za dobrze znam Artura. Jakkolwiek zataił przedemną swoje prawdziwe nazwisko, lecz i tak je znałam. Prędzej czy później musi mnie uznać za żonę. Parę tygodni temu decydował się już na to. Obiecał mi wspólną podróż na kontynent, do Paryża, Rzymu... W ostatniej chwili znowu się zawahał i by zyskać na czasie podstawił na swe miejsce pana. Lecz co się odwlecze, nie uciecze. Czemuż pan nie miałby go wyręczyć uznając mnie za żonę? Podoba mi się pan. Nie znam równie miłego chłopca! Jeśli pan będzie dobry dla mnie. tak naprawdę dobry, zgodzę się na milczenie. Ale — — — wstała, zbliżyła się do niego, spojrzała mu pierwszy raz prosto w oczy powłóczystem spojrzeniem — musisz być bardzo miły... Tak długo byłam sama i mam tego po uszy. Jak się właściwie nazywasz?

— Artur Arturthon, od niedawna lord...

— Zostaw już te blagi. obruszyła się. — Wszak mówiłam już panu. że wiem dobrze wszystko... Proszę się nie obawiać. Przecie pana nie zdradzę. Nie uczynię tego. jeśli sobie tak życzysz. Ujęła go za klapę od surduta. Była całkiem blisko. Stwierdził, że nos ma za cienki, brodę silnie rozwiniętą, kości policzkowe trochę wystające, zresztą bardzo piękne wszystko. Było niestety jasne, przerażająco jasne, że była bardzo wzruszona i pod jego urokiem.

— Czemu nie mówisz. Arturthonie, — zapytała cicho i ciągnęła dalej z dziwnem, melancholicznem wejrzeniem. Mało kobiet uczyniłoby na mojem miejscu to, co ja uczyniłam. Lecz wiem dobrze, co robię. Prosiłam cię abyś był dobry dla mnie. Wiem, że jesteś oszustem. Zgoda, pomogę ci oszukiwać. Dam ci wszystkie wskazówki, bowiem znam dobrze mego męża i wiem rzeczy o których nikt nie ma pojęcia. Wyuczę cię tak twej roli. że gdy prawdziwy Artur powróci, on ujdzie za oszusta, ty zaś spędzisz całe życie w rozkoszy i honorach... Myślę, że potrafię dać ci szczęście... Nie wiesz co to jest życie Ja cię go nauczę. pozwól mi tu pozostać a los da ci więcej niż mógłbyś w najśmielszych snach wymarzyć.

Podsunęła mu twarz jak do pocałunku.

— Przed chwilą — ozwał się Jeremi dziwnie oschłym tonem — chwaliła pani mój humor. Przykro mi natomiast, że pani humor zawiódł. Propozycja pani jest dla mnie bardzo zaszczytną. lecz proszę mi wierzyć, że jej wart nie jestem. W gruncie rzeczy jestem całkiem zwykłym człowiekiem. Przyjęcie propozycji pani — przypuściwszy. że jest do przyjęcia — choć rzecz ma się zgoła inaczej — nie byłoby wobec niej uczciwe. Nie ponoszę winy za pani pomyłkę. lecz trzeba być rozsądną. Proszę — tu odczepił jej rękę od klapy swego surduta — proszę mi wierzyć. że tak myślę jak mówię. Muszę pani odmówić. Pani projekt pożycia ze mną jako lady Amlett jest całkiem wykluczony.

Odsunęła się nieco i oparła o kant stołu — smukła, niezgruntowana, niebezpieczna i wciąż uśmiechnięta.

— Odmówił mi pan uprzejmie. — rzuciła niedbale. — Na dziesięciu mężczyzn dziewięciu uczyniłoby przeciwnie. Powiedziałam przecie. że pan jest niezwykłym człowiekiem. Lecz i ja jestem niezwykłą kobietą. Nie leży w mej naturze przygodnym znajomym rzucać swe serce pod nogi. Nie pojmuje pan zdaje się. że mogę łatwo unicestwić wszystkie plany pana. Mam pana w swojem ręku. Więc pytam jeszcze raz: To było ostatnie słowo pana?

— Tak. A teraz nie mam już czasu. Powtarzam, że oceniam należycie propozycję pani, lecz muszę się jej wyrzec. Jeśli pani pozwoli skończymy na tem rozmowę. Dalsza byłaby bezcelową. A teraz daruje pani. Mój służący postara się o lunch.

— Dziękuję. lordzie Amlett. Nie chcę pańskiego lunchu. Spieszę się. Lecz przedtem chcę rzec jeszcze słówko. Odrzucił pan moją propozycję. lecz mógłby się pan namyślić. Pańska blaga z policją nie przekonała mnie wcale. Do soboty może pan powziąć decyzję. Dziś czwartek. W sobotę wieczór przyjdę po odpowiedź. Jeśli pan znowu odmówi udam się wprost na policję. Świadków mi nie zabraknie. Są jeszcze inne kobiety. które przejrzały grę pana. Tedy trzy możliwości pozostają panu: sprowadzić prawdziwego lorda Amletta. przyjąć mą propozycję, lub spędzić tę niedzielę. a po niej wiele innych. w miłem zaciszu więzienia. Ani słowa więcej. Nie przynaglaj pan końca. A teraz. dowidzenia!

Posłała mu całusa. W kilka sekund potem usłyszał szczęk klamki zamykanej bramy.

XII.

Była druga godzina. gdy Jeremi zjawił się wreszcie w Savoy. Zastał w hallu Oliwję. głodną i znużoną czekaniem.

— A to się popisałeś!

— Bardzo mi przykro, zatrzymano mnie.

— Nic złego. mam nadzieję?

— O nie. wszystko w porządku, — odrzekł wesołym tonem.

Oliwja zaczęła mówić o czem innem. Była nieco zwarzona. Żadna kobieta nie lubi czekać całą godzinę, by potem dowiedzieć się, że powód opóźnienia był błahy. Właściwie wszystko było Oliwji niemiłe. Z natury bardzo szczera, nie lubiła ukrywania. Zapewne, nie było w tem winy Jeremiego. lecz to nie polepszało sprawy. Nie przypuszczał nawet szeregu kłamstw i wybiegów, do jakich była zmuszona dla niego. Bez jej wiernej, ofiarnej pomocy byłby i pięciu dni nie utrzymał się w roli... Jeremi był roztargniony i w tej chwili z pewnością daleko od niej myślami. Jasne, że był czemś przejęty i jasne, że nie chciał się jej z tego zwierzyć. Oliwja darzyła go całkowitem zaufaniem. lecz tego samego wymagała odeń. Wprawdzie jej nie zawiódł, lecz jednak bywały rzeczy, w których za mało okazał jej szczerości. Naprzykład unikał starannie zwierzenia jej szczegółów ze swoich przejść z Dorotą. Wiedziała, że pod tym względem mogłaby mu niejedno doradzić. Sprzeczki z Shanem mógł był również uniknąć. gdyby z nią postępował otwarcie. I teraz coś go nurtowało — napróżno zgadywała coby to być mogło — lecz nie chciała go pytać.

Podczas posiłku mówili o rzeczach obojętnych. Brakło szczerego nastroju.

— Niestety muszę cię opuścić. — ozwał się Jeremi. — chcę coś ważnego załatwić.

— A wieczór? Czy spożyjemy razem wieczerzę a potem pójdziemy do teatru? Pragnę rozerwać myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Forka.